REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 550-53; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 Kraków, 8 sierpnia 1947 r. Nr. 214

Napreżenie na linii Paryż-Londyn!

LONDYN. — W dniu 5 bm. w Londynie oficjalnie potwierdzono wiadomość, że francuski minister spraw zagranicznych Bidault po stanowił zrezygnować z wizyty w Londynie, w czasie której miał przeprowadzić ogólne rozmowy z ministrem Bevinem i dokonać ratyfikacji anglo - francuskiego traktatu o sojuszu.

W dobrze poinformowanych kołach londyńskich utrzymują, że decyzja ministra Bidault świadczy o pewnym napięciu stosunków między Wielką Brytanią a Francją.

Chcąc ratować kraj przed katastrofą

ANGLICY MUSZĄ ZACISNĄC ZĘBY

Attlee: „wzywam całe społeczeństwo do pełnej współpracy z rządem jak czyniliśmy to podczas wojny"

LONDYN — We środę po połud niu premier Attlee wyjaśnił w Izbie Gmin, jakie kroki rząd brytyjski zamierza podjąć, aby zaradzić ciężkiej sytuacji gospodarczej i finansowej, jaka wyłoniła się [illegible] zwią [illegible] z brakiem dolarów.

Premier brytyjski w całym przeglądzie sytuacji gospodarczej podkreślił zasadniczy fakt, że gospodarka brytyjska polegająca na imporcie surowców wzamian za towary, doznała silnych wstrząsów w pierwszej wojnie światowej, a jeszcze gwałtowniejszego wstrząsu w okresie drugiej wojny.

Premier Attlee wyjaśnił, iż rząd początkowo miał nadzieję, że pożyczka amerykańska będzie wyczerpana pod koniec 1949 roku, albo nawet w roku 1950, kiedy to można było się spodziewać ogólno - światowego nawrotu do równowagi gospodarczej. Obecnie stało się już pewnym, że pożyczka wyczerpie się jeszcze przed końcem br.

Brak dolarów dałby się niewątpliwie odczuć jeszcze wcześniej, gdyby nie pomoc UNRRA. „Nie możemy pozwolić, aby ubytek dolarów trwał w dalszym ciągu w tym tempie i dlatego rząd postanowił porozumieć się z rządem USA.

Premier wyraził następnie przekonanie, iż byłoby niesłusznym nie docenianie osiągnięć gospodarczych i olbrzymich wysiłków dokonanych przez naród brytyjski. W dziedzinie odbudowy wewnętrznej osiągnięto wspaniałe rezultaty. Reorganizacja olbrzymich rzesz robotniczych odbyła się na niebywałą dotąd skalę i niemal bez tarć.

W. Brytania, zdaniem premiera, przewiduje dalszy rozwój i rozbudowę zasobów krajowych, zwiększenie wytworów przemysłowych i towarów do rozmiarów, które pozwoliłyby na eksport, jak również oszczędzanie produktów celem zmniejszenia importu.

Na pierwszym miejscu w tej dziedzinie znajduje się węgiel. Rząd planuje wydobycie 4 milionów ton węgla tygodniowo. Na drugim miejscu jest stal. Według planu W. Brytania w przyszłym roku ma produkować 14 milionów ton stali rocznie. O ile chodzi o import, W. Brytania musi ograniczyć przywóz towarów z zagranicy.

W dziale eksportu, w roku przyszłym musi on być zwiększony prze[illegible] 150 proc. [illegible] porównaniu z rokiem 1937. Pociągni[illegible] bą konieczność zwiększenia produkcji i skierowanie prac na bardziej rentowne towary. Oczywiście będzie to wymagać pewnych ofiar ze strony jednostek.

[illegible] być się na zwiększenie godzin pracy. Będzie to zarządzenie tymczasowe, wywołane kryzysem.

W przyszłym roku ogólna liczba brytyjskich sił zbrojnych zostanie zmniejszona do miliona żołnierzy.

Premier Attlee [illegible] całe społeczeństwo do pełnej współpracy z rządem na wzór wysi[illegible] okazanego w czasie wojny.

Jesteśmy dziś w pełnej bitwi[illegible] W. Brytanię. Bitwy tej nie wygrają nieliczni, wymaga ona zjednoczonego wysiłku całego narodu".

15 lat więzienia dla AUGUSTYŃSKIEGO

WARSZAWA — Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie wydał wyrok na redaktora naczelnego „Gazety Ludowej" i współoskarżonych.

Skazani zostali: Zygmunt Augustyński na karę 15 lat więzienia, ks. Leon Pawlina na karę 10 lat więzienia. Obaj skazani zostali pozbawieni praw obywatelskich i honorowych na lat 5, a także zostanie im skonfiskowane całe mienie. Chorąży Zygmunt Maciejec skazany został na karę śmierci, utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze oraz konfiskatę całego mienia.

Umotywowanie wyroku stwierdza, że sąd wziął pod uwagę du że napięcie złej woli u wszystkich trzech oskarżonych.

USA łagodzą warunki

WASZYNGTON — Amerykański sekretarz stanu Marshall ogłosił, iż rząd amerykański zgodził się na przeprowadzenie konferencję z ministrami brytyjskimi w sprawie złagodzenia warunków pożyczki amerykańskiej.

Marshall złożył oświadczenie na konferencji prasowej w czasie, kiedy w Londynie premier Attleee przemawiał w Izbie [illegible]

Protest Orlando

RZYM — Były premier włoski Orlando zrezygnował z mandatu poselskiego do Konstytuanty. Zdaniem dziennika „Tempo" jest to protest przeciwko zatwierdzeniu przez Konstytuantę traktatu pokojowego.

Indonezja czeka na komisję ONZ

LONDYN — Premier rządu indonezyjskiego dr Amir Sjahrir oświadczył w dniu 5 sierpnia, iż rząd jego nie rozpocznie rokowań z Holandią przed przybyciem do Indonezji komisji ONZ.

Jednocześnie rząd Indonezyjski zwrócił się do rządów Związku Radzieckiego, Francji, Chin, Australii, Nowej Zelandii, Persji, Pakistanu, Sjamu, Filipin i państw Ligi Arabskiej, z prośbą o wysłanie obserwatorów, którzy byliby obecni w czasie prac komisji arbitrażowej, powołanej przez Radę Bezpieczeństwa.

Grecja woła o pomoc

LONDYN. — Jak donosi Agencja Reutera, premier grecki Demetrios Maximos złożył wizytę brytyjskiemu Charge d'affaires w Atenach oraz ambasadorowi St. Zjednoczonych, prosząc ich o natychmiastową pomoc, która umożliwiłaby rządowi greckiemu przezwyciężenie obecnej trudnej sytuacji.

Zdaniem kół dobrze poinformowanych, Maximos prosił Anglię i USA o pomoc w zwiększeniu stanu liczebnego armii greckiej oraz o broń do walki z powstańcami.

Towary przeznaczone dla ZSRR

USA chcą przesłać do Grecji i Turcji

WASZYNGTON — Koła urzędowe w Waszyngtonie twierdzą, że część towarów przeznaczonych dla Zw. Radzieckiego w ramach ustawy „Lend - Lease", ogólnej wartości 25 milionów dolarów można by przekazać Grecji i Turcji jako niezwykle użyteczną pomoc dla tych krajów.

Sesja kongresu zakończyła się we środę i nie powzięła ostatecznego postanowienia co do transportu do ZSRR należnych mu towarów.

Urzędowo oświadczono, że mimo iż kwestia ta pozostaje na dal nie rozstrzygnięta należy zwrócić uwagę na to, że elektryczne motory, urządzenia rafineryjne i windy do kopalń węgla mogłyby być dostarczone Grecji i Turcji w ramach pomocy dla tych państw.

Pół minuty żałoby – po tym tańce

W rocznicę zburzenia Hiroszimy

TOKIO. — Japonia obchodziła we wtorek dwulecie zniszczenia Hi[illegible]

Tylko pół minuty poświęcono smutnym rozmyślaniom nad skutkami bomby atomowej. Reszta dnia przeznaczona została na tańce śpiewy i zabawy. Święcono odrodzenie zniszczonego miasta, które według słów burmistrza było ofiarą na ołtarzu pokoju.

O godz. 8.15 rano dzwon na wieży ustawionej na tym samym miejscu gdzie nastąpił wybuch bił przez 30 sekund a 10.000-ny tłum pochylony modlił się.

Katastrofa ekspresu Bratysława - Praga

PRAGA. — Ekspress Bratysława - Praga uległ katastrofie w pobliżu stacji granic[illegible]j Kuty n[illegible] wach. 16 osób jest zabitych [illegible] rannych, wśród nich 17 w stanie beznadziejnym.

Katastrofa nastąpiła wskutek wyskoczenia z szyn pociągu jadącego z dużą szybkością.

Spółdzielcy jadą do Szwecji

WARSZAWA. (PAP). W piątek dn. 8 bm. odlatuje do Sztokholmu delegacja spółdzielców warszawskich.

Delegacja udaje się do Szwecji [illegible] zarazem prezesa sztokholmskiej spółdzielni „Konsum".

Podczas pobytu w Szwecji spółdzielcy warszawscy zwiedzą szereg fabryk i urządzeń spółdzielczych, oraz szczegółowo zaznajomią się z organizacją szwedzkich domów towarowych

Uchwały Rady Naczelnej

tematem obrad konferencyj terenowych

Zgodnie z poleceniem CKW PPS odbędą się na terenie Wojewódz[illegible] Komitetu PPS Kraków konferencje powiatowe aktywu PPS i PPR w następujących terminach:

[illegible] — Bochnia — prelegenci: tow. poseł Żarek PPS i tow. Michta PPR

[illegible] — Chrzanów " tow. I sekr. WK PPS Machno i I sekr. KW PPR tow. Strzelecki.

[illegible] — Nowy Sącz " tow. poseł Kowalczyk PPS i tow. poseł Polewka PPR.

[illegible] — Biała " tow. woj. Pas[illegible] poseł Dobrowolski PPR.

[illegible] " tow. Wilk[illegible] PPS i tow. L[illegible]

[illegible] " tow. Wójcik PPS [illegible] PPR.

Polsko - rumuńska konwencja lotnicza

BUKARESZT (PAP) W Bukareszcie podpisana została konwencja, regulująca komunikację lotniczą między Polską a Rumunią. W najbliższym czasie uruchomiona zostanie linia lotnicza Bukareszt — Warszawa, obsługiwana przez LOT



[illegible] pierwszej fazie odbudowy stolicy należało przeprowadzić olbrzymią [illegible]cę uprzątnięcia gruzów zalegających jezdnie i chodniki, zabezpieczyć [illegible]sypujące się mury i uruchomić niezbędną dla życia miasta komunikację tramwajową
(Fot. SAP)

Kryzys w USA zbliża się jak lawina

Katastrofa może nastąpić przed realizacją planu Marshalla

MOSKWA. Znany ekonomista radziecki Warga w artykule opublikowanym w „Prawdzie" stwierdza, że **kryzys gospodarczy w Stanach Zjednoczonych narasta z wielką szybkością, a może nawet już się rozpoczął, lecz skutki jego na razie nie wystąpiły jeszcze na jaw.**

Za główne przyczyny kryzysu Warga uważa wzrost cen hurtowych, których wskaźnik w porównaniu z 1926 rokiem silnie **wzrósł, osiągając cyfrę 149. Pod**czas gdy wskaźnik kosztów utrzymania w St. Zjednoczonych w czasie od maja 1945 do stycznia 1947 r. powiększył się o 20 proc., wskaźnik płac w tym czasie spadł o 6 proc.; co zmniejszyło zdolność nabywczą o 25 proc.

O spadku zdolności nabywczej świadczy również **fakt nagromadzenia się wielkich ilości gotowych towarów, których wartość obliczana jest na 35 miliardów dolarów.** Rezerwy towarowe domów handlowych od lutego 1946 do lutego 1947 wzrosły również o 57 proc. Podczas gdy w lutym 1946 roku rezerwy towarów domów handlowych nie wystarczały dla pokrycia zamówień, to w lutym 1947 roku zamówienia były o 25 proc. niższe od rezerw towarowych.

O spadku zdolności nabywczej świadczy również wzrost kredytów dla konsumentów w okresie od stycznia 1946 do stycznia 1947 z 6,2 miliardów dolarów do 9,2 miliarda dolarów. Warga stwierdza mimo, iż imperialiści czerpią obecnie wielkie zyski ze swych przedsiębiorstw, to jednak kursy akcji zdradzają tendencję zniżkową, co znaczy, **że sami kapitaliści przewidują kryzys i starają się wyzbyć akcji, by podczas depresji z powrotem zakupić je za bezcen.**

Nawiązując do oświadczenia Trumana, że dla uniknięcia kryzysu kapitaliści powinni dobrowolnie obniżyć ceny, Warga zaznacza, że **przedsiębiorcy nigdy dobrowolnie tego nie uczynią.** Kapitaliści amerykańscy chcą utrzymać wysokie ceny w kraju oraz zapobiec kryzysowi gospodarczemu przez powiększenie eksportu, lecz tu natrafiają na przeszkody z powodu braku waluty dolarowej w krajach zniszczonych przez wojnę.

Tym trudnościom właśnie ma zapobiec plan Marshalla. Warga konstatuje, że już obecnie plan ten natknął się na poważne przeszkody w wielu państwach Europy, a mianowicie: we Francji na skutek wyraźnego dążenia Stanów Zjednoczonych do odbudowy potencjału przemysłowego Niemiec, w Anglii na skutek tego, że rząd brytyjski nie chce się wyrzec Zagłębia Ruhry na rzecz Stanów Zjednoczonych oraz w państwach Europy Wschodniej ponieważ ostrze tego planu skierowane jest przeciwko nim.

Z tych przyczyn, konkluduje Warga, realizacja planu Marshalla może się przeciągnąć dość długo, co może spowodować, że nasilenie kryzysu amerykańskiego znacznie wcześniej nastąpi. Kryzys zaś może jednocześnie spowodować opór amerykańskich płatników podatkowych przeciwko kosztom realizacji planu Marshalla.

Anglia w obliczu ruiny

Walka idzie o redukcję wydatków dolarowych

NOWY JORK. W związku z katastrofalną sytuacją gospodarczą Wielkiej Brytanii, angielski minister handlu Sir Stafford Cripps oświadczył amerykańskiemu podsekretarzowi Stanu dla spraw gospodarczych Williamowi Claytonowi, że **Anglia nie będzie mogła podpisać tej części opracowywanej obecnie w Genewie międzynarod. umowy handlowej, która przewiduje częściowe zniesienie kontroli importu.**

Oznacza to, że Wielka Brytania zamierza ograniczyć import z krajów o „twardej walucie", przede wszystkim z USA. Zagraża to nie tylko międzynarodowej organizacji handlowej, lecz osłabia również szanse zatwierdzenia planu Marshalla przez USA.

Sytuacja gospodarcza Anglii jest jednak obecnie tego rodzaju, że jak największa redukcja wydatków dolarowych, jest dla niej koniecznością życiową. Wielka Brytania nie może płacić dolarami za import żywności i surowców do Niemiec i musi dążyć do przerzucenia tych wydatków na USA.

Wszystko to sprawia, że układ sił obu partnerów — i tak już niekorzystny dla Anglii — na konferencji waszyngtońskiej zmieni się jeszcze bardziej na jej niekorzyść.

Partyzanci atakują

greckie garnizony rządowe

LONDYN. Jak donosi agencja Reutera, **oddział partyzancki w sile 500 osób zaatakował garnizon wojsk rządowych w Arachowa w Grecji środkowej. Po stronie wojsk rządowych w walce wzięły udział samoloty.**

Inne oddziały powstańcze zaatakowały siły rządowe w okolicy Karpenissis w Grecji środkowej. Z obu stron były straty.

LONDYN. PAP. — Według doniesienia agencji Reutera, policja grecka dokonała we wtorek rewizji w redakcji dziennika „Rizospastis" — organu greckiej partii komunistycznej oraz dziennika „Elefteri Ellada" — organu EAM, aresztując 5 pracowników redakcyjnych. Redaktora naczelnego gazety „Rizospastis" aresztowano jeszcze w poniedziałek.

Wszystkich aresztowanych deportowano **na wyspę Ikaria.**

Obłuda w Radzie Bezpieczeństwa

odrzucony wniosek o wycofaniu obcych wojsk z Grecji

NOWY JORK. Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa dyskutowano rezolucję radziecką. w sprawie greckiej. Rezolucje stwierdzały:

1) rząd grecki ponosi całkowitą odpowiedzialność za incydenty graniczne na Bałkanach, 2) sytuacja w Grecji jest w znacznej mierze wynikiem ingerencji ze strony państw obcych.

Zgodnie z rezolucją Rada Bezpieczeństwa powinna wezwać rząd grecki, aby położył kres ciągłym incydentom granicznym i przywrócił normalne stosunki dyplomatyczne z sąsiadami słowiańskimi oraz, aby podpisał dwustronne umowy graniczne z sąsiadami i uregulował sprawę uchodźców.

Rada Bezpieczeństwa większością głosów odrzuciła rezolucję radziecką. Również żądania przedstawiciela ZSRR w sprawie wycofania wojsk cudzoziemskich z Grecji i utworzenia komisji kontroli nad sposobem udzielania Grecji pomocy — nie uzyskało większości głosów.

LONDYN. Charge d'affaires Wielkiej Brytanii w Atenach Patrick Reilly oficjalnie zawiadomił rząd grecki o decyzji rządu brytyjskiego wycofania wojsk angielskich z Grecji, nie podając jednakowoż daty wycofania.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że **sprawa wycofania oddziałów brytyjskich z Grecji w najbliższej przyszłości nie jest aktualna.**

Aresztowania w Palestynie

obie strony operują dynamitem

JEROZOLIMA. Saperzy brytyjscy wysadzili w powietrze dom żydowski, w którym podczas sobotniej obławy znaleziono skład broni.

Policja brytyjska dokonała we wtorek licznych aresztowań wśród Żydów, podejrzanych o popieranie akcji terrorystycznej. Aresztowania dotknęły przede wszystkim przywódców partii rewizjonistycznej. **Liczba aresztowanych sięga kilkudziesięciu osób. M. in. aresztowano burmistrza Tel Avivu, Natanii i Ramath Gan oraz Dawida Sterno,** brata założyciela terrorystycznej organizacji Sterna, który zginął w czasie walki z policją.

JEROZOLIMA. W starej dzielnicy miasta terroryści żydowscy wysadzili w powietrze gmach, w którym mieścił się wydział zdrowia. Pod gruzami budynku zginęło trzech policjantów brytyjskich.

Władze brytyjskie wprowadziły w dzielnicy [illegible] Jerozolimia godzinę policyjną, [illegible]

Marshall będzie mówił w ONZ

WASZYNGTON. — Jak komunikuje Departament Stanu, minister spraw zagranicznych Marshall złoży dłuższe oświadczenie na wrześniowym zgromadzeniu generalnym ONZ.

Krwawe walki w Tunisie

podczas strajku generalnego

SFAX. W czasie strajku generalnego w Sfaxie, w Tunisie, doszło w nocy z 4 na 5 sierpnia do poważnych incydentów, których ofiarą padło 15 zabitych i 6 rannych.

Z powodu strajku władze zdecydowały w poniedziałek wieczorem przystąpić do rekwizycji kolei żelaznych. Zmotoryzowany oddział udał się o północy na dworzec w Sfax z zamiarem wykonania tego rozkazu. Został on tam powitany przez strajkujących strzałami karabinowymi i granatami, na co również odpowiedziano ogniem.

Wskutek wymiany strzałów 150 osób zostało zabitych, a 40 rannych spośród strajkujących. Po stronie wojska — 6 żołnierzy odniosło rany.

„Zabezpieczające" strzały

Holendrów w Indonezji

LONDYN. Jak donosi agencja Reutera, rząd indonezyjski w wydanym we wtorek komunikacie oskarża Holendrów o przeprowadzenie „oczyszczających" operacyj wbrew zaleceniu Rady Bezpieczeństwa natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Indonezji. Wicepremier dr. Gani polecił telegraficznie dr. Sjahrirowi, który obecnie znajduje się w drodze do Nowego Jorku, by poinformował Radę Bezpieczeństwa o powyższych operacjach.

Oficjalny komunikat holenderski przyznaje, że na Madurze podjęte zostały kroki „zabezpieczające".

Pod hasłem: „dziś albo nigdy"

Rewolta w Paragwaju

LONDYN. — Według doniesienia agencji Reutera z Buenos Aires wojskowe oddziały powstańcze, **oblegające stolicę** Paragwaju — Asuncion, wdarły się do miasta i toczą walki na jego ulicach. Rebelianci zbombardowali objekty wojskowe, [illegible] śródmieściu.

NOWY JORK. — Stolica Paragwaju, Asuncion, jest kompletnie otoczona przez siły powstańcze, a wojska, znajdujące się w południowo - wschodniej części miasta, przeszły na stronę powstańców. Dowództwo oddziałów powstańczych wezwało przez radio ludność Asuncion do pomocy w obaleniu rządu. „Dziś albo nigdy" oświadcza apel radiowy.

Upały w Czechosłowacji

PRAGA. — W Czechosłowacji trwają od kilku tygodni tropikalne upały. **Poziom** wody Łaby i Wełtawy **obniżył się do tego stopnia,** że komunikacja rzeczna jest utrudniona.

Szwecja chce być niezależna

SZTOKHOLM. — Szwedzki minister spraw zagranicznych Unden wygłosił w Stroemstad przemówienie, w którym zaznaczył, iż Szwecja **pragnie prowadzić samodzielną politykę zagraniczną niezależną od gry wielkich mocarstw.**

Szwecja oświadczył Unden — pragnie współdziałać ze swymi sąsiadami skandynawskimi i wierzy w pokojową przyszłość świata.

Vietnam skapitulował

Nowy gabinet „profrancuski"

PARYŻ. — Rząd francuski wydał oficjalny komunikat o dużych zmianach w vietnamsko - „narodowo - indochińskim" gabinecie, z którego zostały wyeliminowane „skrajne antyfrancuskie" elementy.

Vietnamska komisja rządowa w Paryżu ogłosiła komunikat o stratach wojennych Francuzów w Indochinach, podając cyfrę 1.605 zabitych i 13.867 rannych, nie licząc jeńców i chorych.

Walki między wojskami francuskimi a armią Vietnamu toczyły się od grudnia ubiegłego [illegible]

MIGAWKI z ZSRR

TEMPO PRODUKCJI

Przemysł spożywczy Związku Radzieckiego zwiększa stale tempo produkcji. Znajduje to wyraz chociażby w wykonaniu planów kwartalnych tego przemysłu; podczas gdy w pierwszym kwartale nadwyżka produkcji w stosunku do planu wyniosła 3 proc., to w drugim — już 10 proc.

Obecnie zakłady przemysłu spożywczego przygotowują się do przeróbki surowców z nowych zbiorów. Przemysł cukrowniczy zostanie znacznie rozbudowany i w końcu bieżącego roku będzie mógł przerabiać w ciągu doby o 150 tysięcy ton buraków więcej, niż obecnie. Przedsiębiorstwa piekarniane, których maksimum produkcyjne równe jest już dziś przedwojennemu, zostaną jeszcze znacznie rozbudowane. Rozpoczęta została budowa szeregu nowych młynów mechanicznych, wśród których największym będzie kombinat w mieście Mołotowie.

NA WOŁDZE

Ruch statków towarowych na największej magistrali rzecznej ZSRR — Wołdze, przybrał w porze letniej znacznie na sile. W bieżącym roku ogólny obrót towarowy w basenie Wołgi wzrośnie o 23 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Odbudowa portu stalingradzkiego, podobnie jak wielu portów nadwołżańskich, prowadzona jest z wielkim rozmachem.

[illegible] DOMÓW W CIĄGU 25 DNI

We wsiach Białorusi zakończył się miesiąc wyścigu odbudowy budynków mieszkalnych.

W ciągu 25 dni białoruscy wieśniacy odbudowali [illegible] domów. Wieś Sołtanowo w obwodzie homelskim, odbudowana została w całości. Na placyku centralnym powstały budynki klubu, szkoły i rady wiejskiej. Każdy z 230 domów mieszkalnych obejmuje 2 — 3 pokoi, kuchnię i werandę. Wieś Sołtanowo jest dziś znacznie nowocześniejszą i bardziej estetyczną niż przed [illegible]

W najbliższym czasie we wsiach obwodów witebskiego, mohylowskiego, mińskiego i poleskiego powstanie dalsze 25 tysięcy budynków.

U ARCHITEKTÓW KIJOWA

Ponad 200 architektów stolicy Ukrainy radzieckiej przygotowuje się do uczczenia XXX rocznicy istnienia władzy radzieckiej. We wszystkich pracowniach architektów są w opracowaniu projekty potężnych gmachów — zarówno budynków mieszkalnych, jak i teatrów, pałaców kultury itd. które ukończone będą na dzień rocznicy, która w tym roku obchodzona będzie w Związku Radzieckim szczególnie uroczyście.

Dźwig olbrzym dla Polski

WARSZAWA — We wtorek wpłynął do Szczecina holownik „Ganges", holujący stu tonowy dźwig-olbrzym zakupiony w ramach 50 milionowej dolarowej pożyczki dla Polski. Holownik drogę z Antwerpii do Szczecina odbył w tydzień.

Bolesław Drobner

Nie ma dymu bez ognia...

Odśpiewaliśmy już i „Czerwony Sztandar" i „Międzynarodówkę". Zakończył się więc czy też wspólny aktyw PPS i PPR na temat — tym razem: rocznicy PKWN. Kiedy już wszyscy uczestnicy zebrania wstali i wychodzili ze sali usłyszeliśmy po raz pierwszy okrzyk „Socjaliści zorganizowani w PPS niech żyją!"

Były już okrzyki: Niech żyje bratnia partia PPS — Niech żyje jednolity front PPS i PPR!. Ten okrzyk był nowością. A ponieważ nie ma skutku bez przyczyny, nie wchodząc przede wszystkim w przyczyny, biorąc pod uwagę skutki, jakie okrzyk taki może pociągnąć za sobą, rzuciłem okrzyk, zupełnie szczery (mając w pamięci Salacińskiego itp.) „Komuniści zorganizowani w PPR niech żyją!"

Zebrani powtórzyli oba okrzyki jednakże z dziwnym zakłopotaniem. Trzeba więc rzucić trochę światła na tę epizodyczną scenkę.

Dotychczas tak silnie podkreślano na wszystkich zebraniach różnice między nami a PPR-owcami, że uważano za zbrodnię, gdyby tak na zebraniu, w którym brałoby udział tylko 5 proc. PPR-owców i nikt dobrze nie umiał śpiewać „Międzynarodówki" nie zaśpiewano tej pieśni. PPS była całością i nie dzieliła się dla towarzyszy z PPR na część socjalistyczną i jakąś inną, też w PPS zorganizowaną. Teraz z tego okrzyku na cześć socjalistów zorganizowanych w naszej partii wynika, że zostaliśmy poszatkowani. Jeśli by siedział obok mnie towarzysz zwerbowany do PPS przed trzema miesiącami, który nie zdążył jeszcze zaznajomić się szczegółowo z naszym programem lub nawet z uchwałami ostatnich posiedzeń Rady Naczelnej, a przyszedł do nas jako do polskiej i socjalistycznej partii spóźniony — to musiałby zrozumieć, że ten okrzyk na cześć zorganizowanych w PPS socjalistów jego zapewne nie dotyczy. Albo musiałby przyjąć do wiadomości, że oprócz socjalistów zorganizowanych w naszej partii, w socjalistycznym Bundzie (Żyd. Partii Soc.) istnieją jeszcze socjaliści zorganizowani w innych partiach. Ponieważ okrzyk rzucił PPR-owiec, mógłby mój sąsiad pomyśleć, że w PPR są zorganizowani socjaliści.

W „Płomieniach" organie naszej akademickiej młodzieży socjalistycznej zajął się w nr. 3 (te gorocznym) tow. Ziemilski sprawą rozróżniania tych dwóch słów: socjalizm i komunizm. Nie on pierwszy i nie on ostatni. Często tym myśli i nie pierwszy stara się wytłumaczyć istnienie naszych partyj obok siebie. I nie on ostatni myśli, że we Francji są obok siebie dwie partie robotnicze socjalistyczna i komunistyczna, że w Anglii socjaliści są zorganizowani tylko w socjalistycznej Partii Pracy, a komuniści w komunistycznej partii. Że we Włoszech jest to samo, w Belgii, Austrii, Japonii, w sąsiadującej z nami Czechosłowacji, że partie tzw. jednościowe są bez wpływów w swych niewielu zresztą państwach. Że gdyby nie było warunków dla istnienia dwóch partyj robotniczych w Polsce nie uzyskałaby PPS prawa organizowania się jeszcze na terytorium ZSRR, zanim PKWN wyjechał z Moskwy na ziemie polskie. Że gdyby nie było zaufania do PPS wśród robotników, ale także i wśród chłopów, ale także wśród inteligencji, to wobec bardzo poważnego wkładu, jaki w pierwszych dniach wyzwolonej Polski dali towarzysze PPR-owcy na wszystkich odcinkach życia gospodarczego, kulturalnego itd., wkładu, który działał przyciągająco i magnetycznie, PPS nie tylko nie rozwinęłaby się, ale w krótkim czasie zginęła śmiercią suchotniczą. A przecież rozwija się ustawicznie, przetrzymuje trudności i zwalcza opory, narażona na dysharmonie wewnętrzne płynące z różnymi wiaterkami.

Należy więc takie okrzyki, które by miały wskazywać na poważne różnice w naszej partii, traktować jako próby nacisków (tak to nazwał kiedyś tow. St. Szwalbe) w kierunku powiedzenia sobie, że skoro „tu i tu" są socjaliści i różnic ideologicznych przecież nie ma, należy nam to „tu i tu" wymazać radirką i zostawić jedno „tu".

Umyślnie bierzemy głos młodego towarzysza pod uwagę, ponieważ nie tylko starsi towarzysze, mający za sobą staż 10, 20 czy 50-letni w PPS rozumieją konieczność istnienia dalszego socjalistycznej partii, ale nawet młodzież nasza rozumie świetnie, że poza słowami kryje się głęboka... praktyczna prawda, której nie widzieć nie wolno.

Od chwili, gdy Lenin rzucił hasło organizowania partii komunistycznej tzn. od 1917 r. w przeciwstawieniu do socjalistycznych wzgl. socjaldemokratycznych, wytworzyła się szczelina, której nie zasypano dotychczas i łatwo zasypać się nie da. Przypomnijmy sobie, że do Międzynarodówki Komunistycznej przyjmowano partie, zgłaszające się do niej wówczas dopiero, gdy spełniały 21 warunków. A jednym z 21 warunków było odrzucenie nazwy socjalistycznej a przyjęcie komunistycznej. Norweska partia socjalistyczna przyjęła 20 warunków i ze względów praktycznych chciała zatrzymać swoją nazwę. Przyjętą nie została. Warunek dwudziesty pierwszy był warunkiem bezwzględnym. Conditio sine qua non...

A dziś? Tow. Ziemilski cytuje rozmowę z jednym oficerem Armii Czerwonej, w której ten towarzysz, członek WKB (b) tj. Komunistycznej Partii (bolszewików) wskazał na zbędność istnienia socjalistycznej partii w Polsce, skoro komuniści dążą do najwyższej formy sprawiedliwości społecznej, do Komunizmu, i tylko partie komunistyczne — jego zdaniem — mają rację bytu. One stawiają jako cel najdalszy całemu światu pracy — komunizm, a nie socjalizm, który może być tylko etapem. Według tego do sowieckiej rzeczywistości przyzwyczajonego towarzysza — w nazwie partii powinna być uwypuklona właściwa idea. Dlatego, jak wspomina tow. Ziemilski, major radziecki, gdy się dowiedział, iż tow. Z. jest socjalistą, uśmiechnął się i żartobliwie go trak[illegible]

Tow. Ziemilski powtarzając dawne i utarte definicje, podkreśla słusznie, że „pojęcia: ruchu socjalistycznego i komunistycznego czy też socjalizmu i komunizmu — to zbitki pojęciowe, zawierające w sobie więcej, niż tylko sam cel działania, samą metodę, program czy organizację. ...Socjalizm i komunizm to pojęcia związane ściśle z praktyką życia społecznego wywierającą bez porównania większy wpływ na kształtowanie się znaczenia słów, niż teoria. „To nie fazy lub etapy rozwoju społecznego, ani też programy — to masowe ruchy polityczno-społeczne, o konkretnych celach i żądaniach, o specjalnych więzach organizacyjnych, o swoistej historii i tradycji, o odmiennej taktyce politycznej."

Powiedziano, że jedności organicznej nie można stwarzać mechanicznymi środkami. Tylko wyrównanie ideologicznych różnic może tą jedność przyśpieszyć. Ideologiczna różnica nie istniała jednakże między socjalistami i komunistami nawet w pierwszych czasach, gdy powstawały partie komunistyczne, bowiem socjalizm był etapem w rozwoju społeczeństw, gdy podział dóbr miał następować według zasady: „każdemu według jego zdolności, każdemu według jego wkładu pracy", zaś komunizm to dalszy etap tego rozwoju, gdy podział dóbr ma następować według zasady: każdemu według jego potrzeb. Socjaliści nie zaprzeczają temu, iż za socjalizmem przyjść musi komunizm, komuniści nie przeczą, że przed przyjściem komunizmu naprzód musi być socjalizm zrealizowany. Dlatego też słusznym jest zakończenie artykułu tow. Ziemilskiego, które cytuję dosłownie:

„My komuniści (dodam: PPR-bd) i socjaliści (dodam: PPS-bd) Tylko to zestawienie oddaje wiernie sens istoty i rolę obydwu bratnich odłamów lewicowego ruchu. To zestawienie odzwierciedla istotę jednolitego frontu klasy robotniczej. I wprowadzenie znów tej tradycyjnej terminologii będzie lepiej odpowiadało rzeczywistemu kształtowaniu się polskiego życia społecznego".

I dlatego lepiej brzmią okrzyki na cześć jednolitego frontu dwóch partyj marksistowskich, socjalistycznej i komunistycznej, niż na cześć socjalistów w jednej czy drugiej partii. Lepiej brzmią, niż okrzyki na cześć socjalistów w PPR (Tow. Szaff, jeden z teoretyków PPR mówi o sobie, jako socjaliście) lub na cześć komunistów w PPS (za takiego mogę siebie uważać, godząc się z poglądem starym, że komunizm to dalszy cel dla nas wszystkich poza zrealizowanym socjalizmem) I lepiej jest, jeśli nie stosuje się człek do potrzeby, bo to droga śliska i oportunistyczna. Na szczęście można nas oskarżyć o wiele rzeczy, tylko nie o oportunizm. Gdy chodziło o religijne zakończenie ślubowania Prezydenta RP, posłowie socjalistyczni wstrzymali się od głosowania. Nie zrobili tego poza nimi wszyscy...

Bolesław Drobner

Z naszego stanowiska

Niewykonanie umów poczdamskich

(l) Sprawa odbudowy gospodarczej Niemiec, a tym samym ich znaczenie polityczne w nowej, powojennej Europie, stała się najbardziej podstawowym zagadnieniem doby obecnej. Bezpośrednio po zawieszeniu broni, w toku narad poczdamskich wydawało się, że wszystkie problemy, dotyczące Niemiec, będą rozwiązane szyb[illegible] zasadniczym warunkiem wszystkich rozwiązań będzie troska o długotrwały przyszły pokój Europie.

Niestety, rzeczywistość późniejsza poszła innymi drogami. Znalezienie odpowiednich rozwiązań wymaga uzgodnienia stanowisk wielkich mocarstw. Tylko wtedy bowiem rozwiązania mogą być pełne, a następnie tylko wtedy będą miały należyty autorytet w stosunku do Niemiec, co wydaje się niezbędnym warunkiem, jeśli chodzi o wytworzenie w pokonanej Rzeszy możliwie powszechnego przekonania o konieczności zrezygnowania z mrzonek odwetowych.

Uzgodnienie poglądów wśród przedstawicieli czterech wielkich mocarstw na sprawy najbardziej podstawowe idzie nadzwyczaj opornie. Dzisiaj już dostatecznie orientujemy się, co dzieli w poglądach między sobą Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Rosję Radziecką i Francję, lecz trudno by było określić płaszczyznę, na której uzgodnienie poglądów mogło by nastąpić.

Podstawowym zagadnieniem jest sprawa poglądu na rolę Niemiec w nowej Europie. Z uchwał poczdamskich ten pogląd zdawał się wynikać dość jasno.

Nie było podówczas wątpliwości, że został on sprecyzowany dostatecznie wyraźnie i oparty na najbardziej słusznych podstawach.

W uchwałach poczdamskich przedstawiciele wielkich mocarstw wychodzili z założenia, że Niemcy są winne wywołania drugiej wojny światowej, że oni winnie spowodowali ogromne zniszczenia w Europie. Z tych stwierdzeń wyciągnięto prawidło[illegible] wnioski. Nie wolno dopuścić, aby swoją grę Niemcy jeszcze raz mogli powtórzyć napadając [illegible] swych sąsiadów, co w układzie stosunków międzynarodowych jest równoznaczne z wprowadzeniem omal całego świata [illegible] stan wojny.

Dlatego też uznano za niezbędne zmniejszyć niemiecki potencjał przemysłowy, ograniczyć produkcję do granic, dyktowanych pokojową konsumcją wewnętrzną, utrzymując eksport tylko w ramach najbardziej koniecznych. Równocześnie ustalono, że Niemcy — winne zniszczenia Europy — muszą krajom poszkodowanym zapłacić odszkodowania. Układ poczdamski przewidywał w tym celu zaspokojenie roszczeń drogą konfiskaty niemieckich urządzeń fabrycznych na terenie wszystkich stref okupacyjnych. Dzięki temu zmniejszono by potencjał przemysłowy Niemiec, utrwalając tym samym pokój w Europie, a równocześnie byłyby pokryte pretensje do Niemiec na temat odszkodowań.

Oczywiście przyjmując tego rodzaju podstawy do przyszłych rozwiązań, sprzymierzeni brali pod uwagę, że wówczas musi nastąpić poważne obniżenie stopy życiowej w Niemczech. Zostało to zresztą zupełnie wyraźnie przewidziane w paragrafie 15 punkt b. układu poczdamskiego. Powiedziano tam, że nowa stopa życiowa w Niemczech powojennych nie może przewyższać średniego poziomu życiowego krajów europejskich poza Rosją i Wielką Brytanią.

Dzisiaj orientujemy się już dokładnie, że spośród wielkich mocarstw przede wszystkim Stany Zjednoczone zmieniły dość zasadniczo swój pogląd na treść zawartej umowy poczdamskiej, przy czym czynniki rządowe znajdują się pod poważną presją wielkokapitalistycznych sfer amerykańskich.

Program konfiskaty urządzeń fabrycznych w Niemczech został wykonany w minimalnym stopniu, nie stojącym w żadnym stosunku do wagi zagadnienia i [illegible]czenia jego dla Europy. Obecnie nie słyszymy w Stanach Zjednoczonych haseł, które domagałyby się niezbędnego obniżenia stopy życiowej w Niemczech do przeciętnego poziomu zniszczonej Europy. Raczej przeciwnie, dzisiaj już otwarcie — powiedzmy urzędowo — są lansowane pomysły o niezbędności odbudowy Niemiec, gdyż to ma być według opinii amerykańskich rzeczoznawców, najskuteczniejszy sposób szybkiej odbudowy Europy. Innymi słowy zniszczenia w Niemczech mają być prędzej usunięte, aniżeli w tych krajach, których życie gospodarcze Niemcy w [illegible]sie wojny barbarzyńsko zniszczyli, wykorzystując je przy tym przez cały czas dla swoich wojennych, zbrodniczych celów.

Obecnie mówi się już o produkcji tylko w zachodnich Niemczech stali w ilości 12 milionów ton, a więc omal w wysokości przedwojennej. Oczywiście w tych warunkach trudno jest [illegible]wić o jakimś poważniejszym obniżeniu stopy życiowej ludności niemieckiej.

Dlatego właśnie poszkodowane kraje Europy — a wśród nich i Polska — wypowiadają się zdecydowanie przeciwko koncepcjom amerykańskim na temat Niemiec.

Elektryczność w 1200 wsiach

już w przyszłym roku

WARSZAWA. — Akcja elektryfikacyjna wsi prowadzona jest coraz intensywniej, na terenie całego kraju.

W roku bieżącym ma otrzymać światło elektryczne około 600 wsi. W roku przyszłym elektryfikacja obejmie około 1200 wsi — z czego 600 wsi na Ziemiach Odzyskanych ulegnie reelektryfikacji.

Kredyty na prace związane z elektryfikacją wsi w tym roku wynoszą 200 mil. złotych, w roku przyszłym kredyty zwiększą się do 1.1000 mil. złotych.

Należy zwrócić uwagę, że pierwszeństwo do otrzymania światła elektrycznego mają wsie, gdzie istnieją lub powstać mogą warsztaty produkcyjne i przetwórcze jak: mleczarnie, młyny, olejarnie, cegielnie, warsztaty mechaniczne, reperacyjne itp.

Poza tym pierwszeństwo mają wsie uspołecznione tzn. gdzie istnieją Spółdzielnie chłopskie, Domy Ludowe, Stowarzyszenia kulturalno-oświatowe, związki młodzieżowe itp.

466.943 zagród

zniszczonych

WARSZAWA. (SAP). Dotychczasowe obliczenia zniszczeń na wsi obejmują 466.943 zagród. Według szacunku pieniężnego zniszczenia [illegible]si sięgają powyżej sumy 2 miliardów złotych przedwojennych.

Samochodem

CENNY PRECEDENS

Nie popełnimy chyba przesady twierdząc, że cały świat przeżył w ostatnich dniach wielkiego kalibru emocję, oczekując na rozstrzygnięcie krwawego konfliktu w Indonezji. Od chwili rozpoczęcia działań wojennych na Jawie aż do momentu, gdy radio nadało wiadomość o zaprzestaniu ognia, z mniejszą stosunkowo uwagą śledziliśmy zmienne szczęście wojenne obu partnerów, nasłuchując natomiast z całym napięciem niecierpliwości echa, jakie wywoła konflikt indonezyjski w naczelnej instancji powołanej do czuwania nad pokojowym rozwojem świata — w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Była to próba wytrzymałości materiału, z którego ludzkość, po najstraszliwszej z wojen zbudowała swoją tamę dla obrony przed zalewem instynktów morderczych. Dylemat streszczał się do prostego pytania: czy ładunek dobrej, pokojowej woli jaki wnoszą do parlamentu światowego jego członkowie, wystarczy do przeprowadzenia w twardej praktyce naczelnej tezy zawartej w Karcie Narodów Zjednoczonych, czy też starczy go tylko na gołosłowne deklamacje o obronie pokoju, co jedynie potrafiła robić Liga Narodów.

Świat nie zawiódł się. Próba z Indonezją wypadła pozytywnie, zarówno od strony decyzji, którą Rada Bezpieczeństwa powzięła szybko i niemal jednomyślnie, jak również od strony skuteczności. Rząd holenderski natychmiast skapitulował: Czołgi w Indonezji umilkły — głos mają obecnie dyplomaci.

Prasa światowa poświęca wiele miejsca temu napawającemu otuchą zdarzeniu. „New York Times" w artykule zatytułowanym „Triumf ONZ" wskazuje na pewne trudności jakie wynikną z faktu, że Rada Bezpieczeństwa przez swą interwencję uznała w pewnej mierze suwerenność Republiki Indonezyjskiej, co jest sprzeczne ze statutem republiki, uznanym przez wielkie mocarstwa łącznie ze Stanami Zjednoczonymi.

Przypuszczamy, że nikt się tym specjalnie nie martwi. Dyplomaci również muszą żyć. Dla setek milionów prostych ludzi na świecie decyzja Rady Bezpieczeństwa i jej kulki mają jeden tylko, jakże upragniony sens: przerwano rzeź i dobyto pokój.

Nie przesadzajmy jednak w optymizmie. Konflikt w Indonezji mimo całej swojej drastyczności był w istocie zdarzeniem marginesowym. Nie istniał tam tak zawikłany splot różnorodnych interesów, jak np. w Grecji czy Chinach, które krwawią nadal. Grecja od dość dawna jest na warsztacie ONZ W obliczu tych i innych jeszcze zadań ONZ staje jednak wzmocniona o zwycięstwo indonezyjskie, które urasta do miary znamiennego precedensu.

Jak potoczą się sprawy Grecji i Chin — zbyt wcześnie o tym mówić. W każdym razie dzięki Indonezji wyłom jest zrobiony — porawen rzucić wszystkie rezerwy dobrej woli.

Max.

Japonia w żelaznym uścisku

pracuje dla dobra i szczęścia Ameryki

Myliłby się, ktoby sądził, iż generał Mac Arthur rozluźnił żelazny uścisk, którym paraliżuje Japonię. Aczkolwiek w czerwcu br. zezwolił na nawiązanie prywatnego handlu między podległym mu krajem, a państwami alianckimi, Japonia pozostaje nadal kolonią amerykańską.

Na jak długo?

Tego chcielibyśmy się najgoręcej dowiedzieć Japończycy. Nie dzielą się swymi myślami na ten temat z Europejczykami, z którymi zaczynają wchodzić w jakże odmienne od dawnych, stosunki handlowe. Wydają się pozornie łagodni, i zupełnie pogodzeni ze swym losem, ba, nawet zadowoleni z niego. Ale po przez maski ich twarzy można jednak odczytać nurtujące ich myśli.

Jakie jest bowiem życie w dzisiejszej Japonii? Życie to płynie dwoma nurtami. Jest życie urzędników i żołnierzy amerykańskich, i życie Japończyków. Wpływ amerykański daje się odczuć wszędzie, jest tak widoczny i wyraźny iż trudno już sobie wyobrazić, że kiedykolwiek było, czy będzie inaczej.

ZAPAŁ DO PRACY

Każdemu, kto przybywa dziś do Japonii musi uderzyć przede wszystkim niesłychany zapał do pracy przejawiający się u całej tamtejszej ludności. Praca wre od świtu do nocy, przez siedem dni w tygodniu, bez świąt, niemal bez odpoczynku. Ale nie jest to praca radosna, spontaniczna, jaką zaobserwować można w niektórych krajach europejskich, odbudowujących się ze zniszczenia wojennego, jak np. w Rosji, czy w Jugosławii, ale jakaś zapamiętała, pełna zaciętrzewienia i zaciętości orka. To nie jest praca — żywioł, praca - nadzieja, tylko „praca - kara".

Wystarczy skonstatować np. co dokonane zostało w Hiroszimie Z tysięcy kominów wznoszą się słupki dymu. Miasto odbudowuje swój przemysł. To przecież nie do wiary, ale w Hiroszimie otwarte są już liczne sklepy, czynne są bary, restauracje i lokale rozrywkowe. A przecież jeszcze rok temu miasto przedstawiało obraz zniszczenia, z którego zdawać by się mogło, nie może już powstać nowe życie.

DEMOKRACJA JAPOŃSKA.

Demokracja żłobi sobie drogi w Japonii różnymi kanałami Nie są to drogi łatwe, albowiem wielkie koncerny przemysłowe wyciągają swe macki, zamaskowane złudnymi rękawiczkami nieszczerych haseł. Szczere ideały demokratyczne mają szansę rozpowszechniania się w Japonii tylko w tej skali, jaka odpowiada to dzie kapitalistycznej Ameryce.

Wszystkie nieuszkodzone, lub wyremontowane fabryki pracują pełną parą. Ale pomimo to, pomimo ogólnego zapału do pracy w Japonii zanotowanych jest oficjalnie 700.000 bezrobotnych o 200.000 osób podejrzanych o zerpanie zysku z nielegalnego handlu.

RYWALIZACJA ANGLII

Anglia chciałaby rywalizować z Ameryką w uzyskaniu pewnych wpływów w Japonii, ale — narazie przynajmniej — są to wysiłki zupełnie daremne. Niedawno w prasie brytyjskiej ozwały się głosy ostrego protestu przeciwko niedopuszczeniu do Japonii dostatecznej ilości pism angielskich. Podczas gdy wydawnictwa amerykańskie rozchodzą się w kraju kwitnącej wiśni w ogromnej ilości egzemplarzy (niektóre miesięczniki w 300.000 egz) w największych miastach japońskich ze stolicą włącznie trudno jest nabyć np. „Times".

Wbrew oficjalnym kursom za dolara płaci się w Japonii ok. 60 yen, czyli tyleż, co za funta angielskiego, co oczywiście ogromnie utrudnia utrzymanie się żołnierzom i urzędnikom angielskim w tym kraju.

Ale generał Mac Arthur przymyka oczy na to, czego nie chce dostrzec i stalową ręką prowadzi Japonię po drodze, prawadzącej ku szczęściu — Ameryki.

J. M.

Anioł czy Szatan?

Proces poszlakowy znanej działaczki PCK

WARSZAWA. Przy szczelnie zapełnionej sali Sądu Okręgowego rozpoczął się we wtorek proces znanej w Warszawie, długoletniej działaczki PCK Marii Bortnowskiej oskarżonej o znęcanie się nad podległymi jej jako blokowej obozu w Ravensbrueck więźniarkami.

W żadnym chyba z procesów nie określali świadkowie tak krańcowo przeciwnie czynów jednej i tej samej osoby. Jedni uważali ją za aniola, inni za szatana w ludzkiej postaci.

Kto ma rację?... Jeszcze nie zaczął się proces a świadkowie czekający w poczekalni podzielili się na dwa wrogie obozy przyjaciół i przeciwników oskarżonej.

Po odczytaniu aktu oskarżenia pierwsze wyjaśnienia składa oskarżona. Bortnowska opowiadając szczegółowo o swych dziejach od chwili aresztowania w 1942 r. Zaraz po przybyciu do obozu wysunięta została przez grupę Polek stanowiących starszyznę obozową, na sztubową ze względu na znajomość języka niemieckiego. Na stanowisku swym starała się zawsze wypełniać jak najlepiej swe obowiązki Polki i więźniarki.

Na pytanie prokuratora czym tłumaczy fakt oskarżenia jej przez tak pokaźną grupę ludzi, nie może dać konkretnych wyjaśnień. „Może zawiść ludzka, może plotki?" — mówi.

Najpierw badani są świadkowie oskarżenia. Pierwsza zeznaje Eugenia Tkaczek, która twierdzi, że w czasie jej kilkudniowego pobytu na bloku 27, Bortnowska pobiła i oddała w ręce niemieckiej policji obozowej kobietę znaną jej z widzenia jako mieszkankę Starego Miasta w Warszawie.

Świadek Orłowska opowiada sądowi o brutalnym postępowaniu oskarżonej w czasie rozdzielania pomiędzy więźniarki przydzielonych im palt. O zachowaniu się Bortnowskiej na bloku „królików doświadczalnych", którego przez czas jakiś była „sztubową" zeznaje świadek Makowska „Bortnowska nie pozwoliła mi opiekować się ciężko chorą córką i wyrzuciła córkę do izby gdzie były dużo gorsze warunki".

Inni świadkowie podają podobne fakty. Bortnowska przetrzymywała więźniarki dłużej na apelu, nie pozwalała chodzić im w butach po bloku ani przyjmować odwiedzin z innych bloków.

Następnie zeznawać będą świadkowie wysunięci przez obronę.

KościołowiMariackiemu

nie grozi niebezpieczeństwo

(ode) Miejska Komisja Budowlana ostatnio stwierdziła, że szczelina, która powstała w łuku tęczowym w przejściu z prezbiterium do nawy głównej spowodowana jest nie wstrząsami, jak sądzono uprzednio lecz wadliwą budową.

Jeden z kamieni łuku jest coś kolwiek mniejszy przez co lekko wychylił się, powodując rysę Zostanie on podstemplowany a następnie szczelina zostanie zalana betonem pod ciśnieniem

Żadne więc niebezpieczeństwo nie zagraża murom świątyni. Natomiast wstrząsy, spowodowane ruchem aut ciężarowych i wozów tramwajowych są szkodliwe dla całego szeregu starych budynków przy ulicy Floriańskiej i przy Małym Rynku.

Przeniesienie sieci tramwajowej z Rynku i ulic Śródmieścia staje się więc sprawą wysuwającą się na czoło wszystkich zagadnień miejskich.

Zastępy wilków morskich

rosną

WARSZAWA. — Uczniowie szkół zawodowych, prowadzonych przez Państwową Centralę Wychowania Morskiego, po zakończeniu okresu nauki teoretycznej, przechodzą obecnie praktykę we flocie handlowej i rybackiej

Poszczególne grupy praktykantów przyjęto na m/s „Batory" i inne statki.

Na trawlerze „Neptun" i „Jupiter" szkołą się uczniowie - rybacy. Biorą oni udział w połowach ryb na Bałtyku i w połowach śledzi na Morzu Północnym.

NOWINY LITERACKIE

TO i owo

EKSPERYMENT INDYJSKI

W ostatnich tygodniach cały świat był świadkiem narodzin dwóch nowych państw. Tym razem narodziły się one w Azji, matką ich jest Imperium Brytyjskie, a ojcem konieczność polityczna. Wielka Brytania, jak widać, nie zaniechała kierowania się w polityce starą rzymską maksymą „divide et impera" i nie wątpi o jej skuteczności.

Jinnah oraz Nehru uznali, że pożyteczniej jest dla Indyj aby zostały rozparcelowane. Lord Mountbatten potrafił zasugerować im tę koncepcję. Nehru jest demokratą, Jinnah konserwatystą. Pakistan już dziś stał się bazą wielkiego kapitału podczas gdy Hindustan jest terenem na którym zaczną niebawem dokonywać się demokratyczne reformy socjalne.

Nie ulega wątpliwości, iż Pakistan jest beniaminkiem Wielkiej Brytanii. Jinnah jednak, aczkolwiek reprezentuje światopogląd reakcyjny, nie zamierza stale chodzić w brytyjskiej obroży. Pakistańskie Zgromadzenie Narodowe nie odstępuje od tradycji Ligi Muzułmańskiej czego symbolem jest uznanie flagi Ligi Muzułmańskiej za sztandar narodowy, Pakistanu. Jinnah grawituje zdecydowanie, wbrew interesom brytyjskim, w kierunku współpracy z innymi państwami muzułmańskimi, które są dla Anglii frontem nieprzyjacielskim. W ten sposób Jinnah z wroga brytyjskiego w sprawie indyjskiej stał się wrogiem w łonie Ligi Muzułmańskiej. Słowem zmienił obóz ale nie zmienił przekonań. Nehru reprezentuje kierunek bezkompromisowy w stosunku do Wielkiej Brytanii.

„Divide et impera", wykładnik brytyjskiej myśli politycznej od szeregu lat, daje w nowym eksperymencie indyjskim dość nikłe rezultaty. Rząd JKM liczył się zapewne z większymi korzyściami parcelując z konieczności cesarstwo Indyj. Spuścizna po Disraelim i jego wielkim przeciwniku Gladstone wymyka się spadkobiercom z rąk. Starania czynione przez lorda Mountbattena, mające na celu utrzymanie Pakistanu i Hindustanu w ramach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, nie osiągną zapewne pozytywnych rezultatów.

Indie, kraj o 400 milionach ludz, zajmujący olbrzymie połacie ziemi, obfitującej zarówno w doskonałą glebę jak i w bogactwa mineralne, raz na zawsze opuszcza koronę brytyjską. Wydaje się niemal zupełnie pewne, że następczyni tronu Elżbieta zadowolić się będzie musiała li tylko tytułem królowej angielskiej. Cesarzową Indyj zapią w Indiach Nehru i Jinnah.

Indie, aczkolwiek nie zjednoczone, na zmianie sytuacji zyskały. Stroną jednak, która osiągnie pełny sukces nie będą ani Indie ani tym bardziej Wielka Brytania, lecz odradzający się i jednoczący świat muzułmański.

Przed Wielką Brytanią po stracie Indyj, staje potężny problem wszechislamu. Świat islamu został poważnie wzmocniony przez politykę Jinnaha, który z godną nabładowniczwa zaciętością broni interesów muzułmańskich w Indiach. Po ostatnich wydarzeniach zdaje się być więcej niż kiedykolwiek prawdopodobnym ziszczenie przewidywań znakomitego socjologa Smitha o zjednoczeniu się całego świata islamu.

A. Sz.

SS „Jagiełło" będzie motorowcem

WARSZAWA. — Statek parowy „Jagiełło" o wyporności około 7 tys. BRT, który otrzymała polska marynarka handlowa tytułem reparacji, przybył do stoczni w Genui celem przeprowadzenia remontu. Pobyt w stoczni ootrwa kilka miesięcy.

SS „Jagiełło" ma być przerobiony na statek motorowy.

Obfitą zdobycz wiozą rybacy

GDYNIA — W ostatnich dniach powróciły do Gdyni z połowów dalekomorskich 3 trawlery „Pokusa", „Jutrzenka" i „Kastoria". Trawlery przywiozły dla „Dalmoru" śledzie solone, flądry i inne ryby. W najbliższym czasie spodziewany jest trawler „Pokusa". Wyniki połowów przedstawiają się korzystnie. Będzie są szkockiego, tłuste. Ryby świeże, konserwowane w czasie podróży w lodzie, przybyły w stanie bardzo dobrym.

Młodzież bułgarska w odbudowie Warszawy

WARSZAWA. — Na dworzec główny w Warszawie przybyła w dniu 4 b. m. Bułgarska Młodzieżowa Brygada Pracy im. Dymitrowa.

Brygada Bułgarska składa się z 43 osób. Przyjechała ona w celu wzięcia udziału w pracach przy odbudowie Warszawy.

TUR UDOSTĘPNIA WIEDZĘ

„Ze zdumieniem patrzymy na Polskę"

— mówią uczestnicy wycieczki duńskiej

(cel) W czasie największego nasilenia wtorkowej wieczornej bu[illegible] przed gmach Kuratorium dwa ciężarowe samochody z uczestnikami 35-osobowej wycieczki naszych przyjaciół, akademickiej młodzieży duńskiej. Są między nimi przedstawiciele wszystkich ugrupowań społecznych ich kraju: socjaliści, komuniści, radykali, synowie robotników i chłopów, [illegible] są też wśród nich dwaj dziennikarze, z których jeden przyjechał ze swą żoną z pochodzenia Polką. Doskonale włada ona dziś jeszcze rodzinnym językiem swej matki - Polki.

Sprzed Kuratorium zawieziono miłych gości do bursy studentów Wyższego Studium Nauk Społeczno - Gospodarczych. Czekała już tam delegacja Komitetu Kordynacyjnego Polskich Organizacyj Studenckich oraz liczni studenci Studium. Duńczycy w czasie lokowania się w przeznaczonych dla nich pokojach rychło zaprzyjaźnili się z pomagającymi im kolegami polskimi.

Języki rozwiązały się w jadalni, gdzie w serdecznych słowach przemówił do nich kurator okręgu szkolnego śląskiego ob. Berek, a odpowiedział kierownik wycieczki. Po przemówieniach wszyscy Duńczycy wstali i odśpiewali nasz hymn narodowy po polsku oraz swój w języku ojczystym.

W rozmowie goście dali wyraz swemu zdumieniu i niekłamanemu zachwytowi dla powojennych osiągnięć Polski. Mile byli rozczarowani tym, co ujrzeli, tym bardziej, że wyjeżdżając z kraju, byli przez zachodnią fałszywą propagandę mylnie informowani.

Dwa tygodnie pobytu w Polsce zrobiły swoje. Zapewniają, że po powrocie do kraju obowiązkiem ich będzie publiczne dementowanie fałszywych pogłosek. „A żelaznej kurtyny nie ma!" — stwierdzają na zakończenie.

Nasi mili goście, jadąc do Katowic, wstąpili po drodze do Oświęcimia, gdzie zwiedzili obóz. „To, cośmy tam zobaczyli — mówią — przeszło wszelkie nasze [illegible] przesadzone, tymczasem przekonaliśmy się naocznie, że wszelkie opisy są stanowczo za łagodne."

Ale to już minęło. Obecnie przez dwa dni oglądać będą pracę zagłębia śląsko - dąbrowskiego. Pojadą też do Wisły, by przekonać się, jak nasz robotnik i inteligent pracujący spędza urlop w domach wypoczynkowych.

[illegible] naszego województwa.

Młyny „Społem"

wywiązały się dobrze ze swych zadań

W związku z zarządzeniem Ministerstwa Aprowizacji o likwidacji Zjednoczenia Przem[illegible] Młyńsko - Piekarnianego, „Społem" przystąpiło do przejmowania młynów od Zjednoczenia Młyńsko - Piekarnianego i młyny przeznaczone do nacjonalizacji, mające ponad 15 ton dziennego przemiału, mogą zaspokoić większość zapotrzebowania na przemiał zbóż na rynek miejski. Konsumcję wiejską pokrywają przeszło dwukrotnie młyny drobne prywatne, których na terenie całego kraju mamy kilka tysięcy.

Z udziału w realizacji „Akcji zbożowej" na rzecz Funduszu Aprowizacyjnego młyny „Społem" wywiązały się b. dobrze. Więk[illegible] okręgów pokryła kontyngenty w 100%. Obroty placówek głównego działu młynarskiego za pierwszy kwartał b. r. wykazały 895 milionów złotych. Wzrost tych obrotów postępuje stale.

Żniwa w Polsce

dobiegają końca

Na terenie całego kraju żniwa dobiegają końca. Dotyczy to zarówno indywidualnych gospodarstw chłopskich, jak i majątków państwowych.

W ramach specjalnej akcji żniwnej przeprowadzonej na terenach gospodarstw poukraińskich w woj. lubelskim i rzeszowskim, przeprowadzono sprzęt zboża w [illegible] proc.

W majątkach Państwowych Nieruchomości Ziemskich skoszono żyto, pszenicę ozimą, jęczmień i owies w 100 proc.

W majątkach Państwowych zakładów hodowli roślin również skoszono żyto, jęczmień ozimy i rzepak w 100 proc.

Państwowe Zakłady chowu koni wykonały w całości zbiór żyta.

Zakończenie żniw w województwach centralnych i południowych należy się spodziewać między 10 a 15 sierpnia.

Robotnik z PPS

dyrektorem stoczni

GDYNIA. — Bawiący na Wybrzeżu minister żeglugi Rapacki mianował robotnika stoczniowego Józefa Kabata dyrektorem gdyńskiej stoczni nr. 13, gdzie stanowisko to od pewnego czasu było nieobsadzone. Józef Kabat jest członkiem PPS.

Na gościnne występy

z Bielska do USA

(br) Zamieszkała ostatnio w Bielsku ob. Irena Jakubowiczowa - Grodzieńska otrzymała zaproszenie od Polonii amerykańskiej na występy śpiewacze w USA. Artystka, dysponująca pięknym sopranem, odniosła szereg sukcesów tak przed wojną, jak i ostatnio. Jakubowicz - Grodzieńska znana jest również radiosłuchaczom z audycyj rozgłośni łódzkiej.

Wełna i maszyny

z demobilu angielskiego

WARSZAWA. W ramach przyznanego Polsce kredytu angielskiego w wysokości 6 milionów funtów szterlingów, przeznaczonego na zakupy sprzętu z demobilu angielskiego, zawarto ostatnio kontrakt na dostawę wełny dla polskiego przemysłu włókienniczego, wartości 1.500 tys. funtów szterlingów. Ponadto w stadium realizacji znajdują się zakupy sprzętu ogólnej wartości zgórą 2 miliony funtów szterlingów.

Na sprzęt, który otrzymamy z demobilu angielsiego składają się głównie obrabiarki, ekwipunek wojskowy, wozy strażackie, sprzęt samochodowy, artykuły telekomunikacyjne i t. d.

Pracowity pociąg PCK

WARSZAWA. — Czynny od [illegible]ku pociąg sanitarny PCK [illegible]kowie służy dla celów repatriacji. Po szeregu podróżach do Niemiec i Włoch pociąg ten przywiózł ostatnio na polecenie Ministerstwa Oświaty z Gdyni 595 dzieci, które powróciły po pobycie na koloniach w Danii na statku „Batory". Po przewiezieniu dzieci do Warszawy pociąg zabrał ze stolicy 30 dzieci z opiekunkami do Włoch na trzymiesięczny pobyt w Wenecji, na zaproszenie Włoskiego Czerwonego Krzyża.

W drodze powrotnej z Włoch krakowski pociąg PCK przewiezie do Warszawy 700 Włochów, którzy ochotniczo wezmą udział w pracach nad odbudową stolicy.

Młodzież obozów letnich

zdała obywatelski egzamin

WARSZAWA. — Obszar całego kraju pokrył się setkami obozów młodzieży. Dolny Śląsk w szczególności stał się jakby jednym wielkim obozem. Młodzież OM TUR, ZWM, ZMD, harcerze, „Wiciowcy" używają sportów, turystyki i wspaniałego powietrza lub gór dolnośląskich. **Ambicją uczestników każdego turnusu jest nawiązanie bliskiego kontaktu z miejscową ludnością [illegible] z obozami bratnich organizacyj.**

Przy ogniskach wieczornych, które są urozmaicone występami młodych artystów, nawiązują [illegible] serdecznej i szczerej przyja[illegible]. Z kontaktu tego osiągają bezpośrednią korzyść przede wszystkim ubodzy w siły robocze, szczególnie na Ziemiach Odzyskanych, rolnicy.

Otrzymują oni od swych młodych przyjaciół wybitną pomoc w okresie najcięższym w gospodarstwie — przy żniwach. Samorzutna akcja pomocy młodzieży w żniwach przybrała już charakter masowy. Młodzież z pełnym zapałem pracuje po kilka godzin dziennie.

Oto kilka przykładów:

Warszawska młodzież, przebywająca w Świebodzicach, na Dolnym Śląsku, przepracowała 3.200 godzin przy pieleniu buraków. [illegible] młodzież brała udział przy gaszeniu pożaru lasu. W Bożechowie, woj. gdańskie, **młodzież wyremontowała most** oraz zorganizowała zbiórkę siana dla najbiedniejszych rolników. Na przedmieściu Gdańska w Brzeźnie, przebywająca na koloniach **młodzież OM TUR-owa i harcerska pomogła wybitnie w odbudowie domu dla najbiedniejszych.**

Na terenie całego woj. olsztyńskiego OM TUR i ZWM zorganizowały wspólne brygady żniwne w liczbie 17-tu, mające na celu pomoc najbiedniejszym i najsłabszym gospodarczo rolnikom w zebraniu plonu. Również i w tych brygadach, prócz miejscowej młodzieży, zrzeszonej w wyżej wymienionych organizacjach, pracuje młodzież przybyła na wczasy.

UNIWERSYTET POWSZECHNY TUR KUŹNICĄ OŚWIATY!

PRZEGLĄD SOCJALISTYCZNY

Dobrze jest dzieciom

na koloniach RTPD

WARSZAWA. — Akcja kolonijna RTPD objęła w roku bieżącym 54 tys. dzieci, które umieszczono w 250 punktach. Podopieczni RTPD przebywają nad morzem, na Śląsku w górach i w folwarkach.

Specjalnie dobre warunki znalazły dzieci w Krynicy Morskiej (na mierzei Wiślanej) w miejscowości gęsto zalesionej i bardzo malowniczej.

W roku bież. wszystkie kolonie RTPD są starannie zorganizowane, dzieci otrzymują wartościowe pożywienie i przybywa im przeciętnie około 3 kg. na wadze. We wszystkich koloniach zorganizowana została pomoc sanitarna i lekarska.

×

Kat z fortu 7

skazany na dożywotnie więzienie

POZNAŃ. — Sąd Okręgowy w Poznaniu w głośnym procesie przeciwko Ryszewskiemu i towarzyszom, oskarżonym o znęcanie się podczas okupacji nad więźniami, wydał wyrok na mocy którego Ryszewski skazany został na karę dożywotniego więzienia.

Oskarżony Kucza za odstępstwo od narodowości polskiej, skazany został na 9 miesięcy więzienia.

Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

PRZEGLĄD PRASY

Agustyński i PSL

Osobą oskarżonego o działalność wywiadowczą na niekorzyść Polski Ludowej działacza ludowego, redaktora naczelnego „Gazety Ludowej", Zygmunta Augustyńskiego, zajmuje się „Głos Ludu". Proces, którego przewód sądowy został — jak wiadomo — już [illegible]kończony, odsłania również kulisy działalności PSL. Rozpatrując sylwetkę polityczną b. redaktora „Gazety Ludowej", niepodobna ominąć charakter Stronnictwa Mikołajczyka, będącego patronem i mocodawcą Z. Augustyńskiego.

„Przedstawiciel interesów WIELKIEGO KAPITAŁU w szeregach ruchu ludowego, przedstawiciel koncepcji bloku bogatych chłopów z bogaczami w mieście, — takim był p. Augustyński przed wojną, w czasie wojny i obecnie. Takim był NIE TYLKO ON. Taką była grupa, którą on reprezentuje: prawicowa, mikołajczykowska reakcyjna grupa, agentura reakcji, agentura wielkiego kapitału w ruchu ludowym, grupa, którą dotąd reprezentuje PSL".

„Są rzeczy między NKW PSL a kierownictwami WiN, WRN czy NSZ, o których filozofom się nie śniło. Zwłaszcza, kiedy ci filozofowie zajmują się „czystą" teorią i lekceważą realną rzeczywistość. Bo ta realna rzeczywistość — wbrew teoretycznym i terminologicznym różnicom — mówi nam, że zatarła się już dawno granica pomiędzy PSL a reakcyjnym podziemiem, że PSL TO TYLKO LEGALNY SZYLD, LEGALNA WYWIESZKA, LEGALNA PRZYBUDÓWKA PODZIEMIA".

„PSL — to nie tylko legalna przybudówka podziemia. PSL — to zarazem ZBIOROWISKO LUMPEN - BURŻUAZJI, zbiorowisko elementów, które ROBIĄ BRUDNE PRYWATNE INTERESY na- wet przy uprawianiu rzekomo „ideowej" roboty wywiadow[illegible].

Wyrok sądu, który ogłaszamy na I-ej str., jest potwierdzeniem charakterystyki głównego oskarżonego i nieoficjalnym potępieniem tego pokroju ludzi i metod PSL.

Milcząca rocznica

Istotnie, druga rocznica zawarcia układów poczdamskich minęła dyskretnie przemilczana przez tych, którzy dążą do zmiany sensu tych układów, t. j. przez USA i W. Brytanię. Jedynie londyński „Times" przyznał, iż jedynym sygnatariuszem tego układu, wywiązującym się szczytowo lojalnie wobec powziętych uchwał poczdamskich, jest Związek Radziecki. W prasie krajowej rozpatruje sytuację układów w chwili obecnej „Życie Warszawy", przedstawiając stosunek Anglosasów do problemu pokonanych Niemiec.

„ROZWIĄZANIE AMERYKAŃSKIE konkluduje dziennik, uczyni więc z Niemiec narzędzie opanowania systemu gospodarczego Europy przez Stany Zjednoczone. Koncepcja BRYTYJSKA zaś zamieni Niemcy na podporę przemysłu brytyjskiego. Obie koncepcje ścierają się ze sobą. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania szukają kompromisowego wyjścia, którego nie mogą znaleźć. Zapowiedziana konferencja wa- [illegible]

W drugą rocznicę Poczdamu toczy się więc w zachodnich Niemczech walka między tezą amerykańską a tezą brytyjską o rozwiązanie problemu niemieckiego.

A TEZA EUROPEJSKA? Teza [illegible] **bok.**

Mylą się jednak ci, którzy chcą stwierdzić bankructwo Poczdamu w dwa lata po konferencji poczdamskiej. Wręcz przeciwnie w chwili gdy zachodnie Niemcy znajdują się w stanie ciągle pogłębiającego się chaosu politycznego i gospodarczego, niezrealizowany na tych terenach program poczdamski znajduje swe pełne uzasadnienie i potwierdzenie. Bankrutują bowiem na naszych oczach metody, sprzeczne z uchwałami poczdamskimi. Metody, które okazują się szkodliwe tak dla Europy jak i dla Niemiec.

Płyną składki na odbudowę pomnika-grobowca Tow. I. Daszyńskiego

(k) Apel, rzucony przez Komitet Budowy pomnika - grobowca Tow. Ignacego Daszyńskiego na cmentarzu rakowickim w Krakowie, znalazł szeroki oddźwięk wśród towarzyszy krakowskich.

Jako jeden z pierwszych złożył datek na ten cel nestor socjalistów krakowskich tow. Packan, nadsyłając równocześnie pismo następującej treści:

Przyjmując udział w Komitecie budowy pomnika dla uczczenia Wodza Socjalizmu i obrońcy uciśnionych, Tow. Ignacego Daszyńskiego, składam na ten cel 1.000 zł. i wzywam tych wszystkich spośród towarzyszy kolejarzy którzy nauczyli się od Tow. Daszyńskiego walczyć o prawa dla klasy robotniczej, których ówczesne wstecznictwo najdotkliwiej prześladowało — aby składali datki na ten cel wedle możności

Wezwany p[illegible] tow. dra Drobnera starosta tow. Falkowski składa 1.000 zł., wzywając równocześnie przewodniczącego MRN tow. Zawadzkiego oraz wszystkich towarzyszy, zatrudnionych w starostwie pow. Kraków, wydziale powiatowym oraz pow. Zarządzie Drogowym.

Na wezwanie tow. Bociana tow. Kubanek złożył 500 zł. i wzywa tow. tow.: Tabiszewskiego, Kostackiego, Fleischmana Fr. i pracowników drukarni Nr. 3 Spółdzielni wydawn. „Wiedza" w Krakowie.

Tow. Polak, wezwany również przez tow Bociana, wpłacił [illegible]00 złotych, wzywając jednocześnie tow. tow. Cencla W., Guta Michała, Budzińskiego Michała, Zimnego Jakuba, Boksana Edmunda i Scibora Kazimierza.

Tow. Ziffer Henryk w pierwszym dniu składek przekazał na budowę pomnika 1.000 zł.

50-ciu polskich górników wyjedzie do Jugosławii na wczasy

W Krakowie, Wieliczce i Oświęcimiu bawiła wycieczka górników i hutników jugosłowiańskich. Goście jugosłowiańscy, zaproszeni przez Centralne Zjednoczenie i Związek Zawodowy Górników i Hutników spędzili wczasy w miejscowości Lądek na Śląsku.

W najbliższych dniach wyjedzie do Jugosławii na wczasy w drodze wymiany 50 górników i hutników z polskich Zjednoczeń Górniczo - Hutniczych.

Odznaczenie pracowników CZZPP w Krakowie

(S) Naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Zjednoczenia Paliw Płynnych w Krakowie, inż. Zdzisław Wilk, dokonał uroczystej dekoracji zasłużonych w przemyśle naftowym robotników, inżynierów i dyrektorów.

Rząd Rzeczypospolitej przyznał szeregowi pracowników, pracujących z pełnym poświęceniem w tej dziedzinie, złote i srebrne Krzyże Zasługi.

W przemówieniu swoim, wygłoszonym do dekorowanych, inż. Wilk podniósł zasługi odznaczonych, dziękując im za ich wkład w dzieło odbudowy, życząc na zakończenie dalszych osiągnięć w przyszłości.

Między innymi, odznaczony został pośmiertnie robotnik, członek Rady Zakładowej w Trzebini, Leon Sroka.

Akcja obozowa polskiej YMCA

(S) W obozach polskiej YMCA zakończony został pierwszy turnus dla młodzieży. Na drugi turnus do tych obozów wyjechało obecnie z Krakowa kilkuset chłopców.

Jednocześnie przybył do Krakowa delegat amerykańskiego Y-Club p. Goold, który wizytuje obecnie kluby YMCA na terenie międzynarodowym. Delegat, po odwiedzeniu jednego z powyższych obozów „Beskid" pod Lubogoszczą, powrócił do Krakowa wieczorem i był obecny na widowisku „Igrce w gród walą" w Barbakanie. Delegat amerykański zachwycony był oryginalnym widowiskiem, a sam Kraków zrobił na nim potężne wrażenie.

PCK opiekuje się „Switowcami"

(ode) Polski Czerwony Krzyż, który specjalną opiekę roztacza nad młodzieżą zajął się ostatnio hufcami budowlanymi „Świt". Pełnomocnik PCK na okręg Kraków Edward Miller przydzielił „Świtowcom" 110 kurtek gumowych nieprzemakalnych, 60 par skarpet wełnianych, większą ilość koców, mydła toaletowego i do prania, kompletnych apteczek, szczotek do zębów itp.

Dary powyższe Komenda Hufców budowlanych „Świt" rozdzieli pomiędzy poszczególne kompanie zwłaszcza apteczki stanowią cenny nabytek dla kompanii, gdyż chłopcy szkoleni są również w udzielaniu pierwszej pomocy w wypadkach nagłych.

Kara śmierci dla Niemca przechowującego broń

(S) Podczas okupacji urzędował w Krakowie w jednym z urzędów, berlińczyk, Maks Dunkel. Po wyjściu Niemców został internowany i jako jeniec został przydzielony do funkcji szoferskich w więzieniu w Krakowie, przy ul. Senackiej.

Pewnego dnia Dunkel znalazł w śmietniku więziennym pistolet czeski marki „czeska zbrojówka".

Dunkel, wyczyściwszy starannie pistolet, postanowił sprzedać go i za uzyskane w ten sposób pieniądze kupić papierosów. W tym celu zaproponował dozorcom więziennym kupno broni.

W rezultacie Dunkel stanął przed Rejonowym Sądem Wojskowym, który sądził go w trybie doraźnym.

Dunkel został skazany na karę śmierci.

Zamiast gasić pożar – wyśmiewali ratujących

Brzydki wybryk strażaków w Wambierzycach

(g) Ciekawe wiadomości przywiozły harcerki hufca bytomskiego ze swego pobytu na obozie i koloniach w Radkowie koło Kłodzka.

Dnia 17. lipca zawiadomiono harcerki, że w Wambierzycach, około 10 km od obozu, wybuchł groźny pożar lasu. Przeszło 300 harcerek przybyło do Wambierzyc, by brać udział w gaszeniu ognia. Na miejscu zastali już straż pożarną z Radkowa, oraz harcerzy opolskich.

Las palił się na przestrzeni kilkudziesięciu metrów. Natychmiast przystąpiono do akcji i po godzinie wysiłków ogień udało się zlokalizować. Po pewnym czasie przyjechała straż pożarna z Wambierzyc. Niestety, zamiast zabrać się do zupełnego wygaszenia ognia **strażacy wraz z komendantem zaczęli kpić z harcerek, czyniąc głupie uwagi. Po pewnym czasie strażacy z Wambierzyc namyślili się i pojechali po wodę. Okazało się jednak, że beczki są rozeschnięte i cała woda w czasie drogi uciekła. Wypalonego terenu nie zalano wodą i nie przekopano.**

Za 5 dni w tym samym miejscu wybuchł powtórnie pożar. Tym razem jednak harcerki, nauczone doświadczeniem, już nie pomagały.

Warto wspomnieć przy okazji, że bytomskie harcerki brały udział w żniwach, pomagały przy oczyszczaniu buraków z ostu i wspólnie z tamtejszym OM TUR-em zorganizowały capstrzyk oraz ognisko w przeddzień Święta Wolności.

RADIO

PIĄTEK, 8 SIERPNIA 1947 ROKU

5.55 sygnał i zapowiedź porannna stacji; 6,05 gimnastyka; 6,15 dziennik; 6,30 muzyka; 6,57 sygnał czasu; 7,00 muzyka; 8,15 — 11,57 przerwa; 11,57 sygnał czasu; 12,05 wiadomości południowe; 12,10 „Na Kujawach"; 12,25 Audycja dla wsi; 12,35 Utwory na altówkę; 13,00 „Z mikrofonem po kraju", 13,10 Koncert Małej Orkiestry P. R.; 14,00 audycje informacyjne; 14,30 muzyka; 15,00 muzyka taneczna; 15,20 „Mała bohaterka" słuchowisko dla dzieci; 15,50 „Nasze uzdrowisko"; 15,55 Audycja Związku Straży Pożarnych; 16,00 dziennik popołudniowy; 16,35 audycja dla chorych; 16,50 pogadanka sportowa; 17,00 Koncert dla przodowników świata pracy; 17,45 audycja dla młodzieży; 18,00 koncert życzeń; 18,35 koncert reklamowy; 19,00 Koncert Orkiestry Symfonicznej P. R.; 20,10 Audycja literacka 20,25 Muzyka ludowa; 21,00 dziennik wieczorny; 21,30 muzyka; 21,40 lekkie utwory fortepianowe; 21,55 „Kwadrans prozy"; 22,10 wiadomości sportowe, 22,15 audycja rozrywkowa; 23,00 ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23,20 muzyka z płyt; 23,55 z ostatniej chwili i sygnał czasu; 24,00 zakończenie programu ogólnopolskiego.

[illegible]

Dyżury sekretariatu ZNMS

W sierpniu br. sekretariat krakowskiego środowiska ZNMS będzie czynny w godzinach od 9 do 10 rano.

Wszystkich towarzyszy zalegających ze składkami oraz mających legitymacje członkowskie do odebrania wzywa się do zgłoszenia w sekretariacie.

Wykaz Towarzyszy, którzy mają legitymacje do odebrania wisi na tablicy ogłoszeń w sekretariacie ZNMS.

Wypadek z niewypałem

POZNAN. — Rolnik Antoni Michalczak zam. w pobliżu Mirosławca powiat Wałcz zbierał łuski pocisków artyleryjskich jako złom. Między innymi znalazł niewypał granatu artyleryjskiego. Podczas manipulacji przy nim nastąpił wybuch w którym Michalczak stracił obie stopy, ręce oraz został ugodzony odłamkami w twarz. Po wypadku odwieziono lekkomyślnego rolnika do szpitala w Wałczu gdzie z nadmiaru upływu krwi wkrótce zmarł.

Domorosły rusznikarz

postrzelił się w nogę

POZNAN. — Stefan Reben ze wsi Dolaszewo powiat Wałcz skonstruował ze znalezionych starych i zardzewiałych części prymitywną strzelbę. Podczas próbowania swego wynalazku nie mogąc załadować zardzewiałego pocisku odwrócił lufę strzelby do siebie aby siłą wtłoczyć nabój. W czasie tej manipulacji padł strzał, który ugodził go w udo. Zabawa z bronią za której posiadanie grozi zresztą surowa kara okazała się tragiczna.

Zagadnienia kultury

Dyskusja w Klubie „Kuźnicy" w Krakowie

Poseł Władysław Bieńkowski, resumując przebieg dyskusji na ostatnim wieczorze dyskusyjnym w „Kuźnicy" zaznaczył, że nie należy oczekiwać zbyt wiele od Ministerstwa Kultury, które jedynie koordynuje i wspiera kulturalne poczynania społeczeństwa, lecz ich nie stwarza. Procesy kulturalne rozgrywają się na podłożu społeczno - gospodarczych warunków życia narodu; warunki te uległy coprawda głębokim zmianom, ale nowej kultury nie da się zadekretować w ten sposób, jak to stało się w zakresie stosunków gospodarczych.

CHAOS NA ODCINKU ŻYCIA KULTURALNEGO?

Dyskusję zagaił red. „Głosu Pracy" Roman Szydłowski. Na żadnym z naszych odcinków życia kulturalnego, powiada Szydłowski, nie widać świadomej polityki. Na odcinku wydawniczym panuje chaos. Ukazują się książki, które treścią swoją mogą ujemnie wpływać na kształtowanie się nowej świadomości społecznej. Wymienia jako przykład książkę prof. Krzyżanowskiego pt. „Wiek XX". Książka ta nie powinna się była ukazać, ponieważ wydawanie historii XX wieku, w której pominięty zostaje fakt, iż w tym wieku dokonała się rewolucja rosyjska, iż powstał Związek Radziecki, jest z punktu widzenia naukowego i politycznego czymś niedopuszczalnym.

Wskazał również na „Historię Francji", wydaną niedawno, która swoją reakcyjną treścią zaciemnia obraz wielkiej Rewolucji Francuskiej i jej roli w dziejach Francji i świata. W tym czasie, gdy tonny cenne papieru zadrukowuje się treścią niepoważną, często nie ma możliwości wydawniczych dla dzieł naprawdę wartościowych, ponieważ one się nie opłacają handlowo.

Nagroda literacka „Odrodzenia" przyznana została niewątpliwie wielkiemu pisarzowi, tym niemniej jest ona dowodem zupełnej dezorientacji w sprawach polityki kulturalnej nowej demokracji polskiej. Ta sama uwaga odnosi się do wyniku konkursu Szekspirowskiego.

Jakie właściwie wskazania ma z obu tych konkursów wynieść nowy czytelnik czy nowy widz? Jakie wnioski płyną z tych konkursów dla wydawców książek i dyrektorów teatrów? Na scenach teatrów ukazują się bardzo często sztuki liche, skandalem można nazwać wystawienie sztuki pod znamiennym tytułem „Skandal". Jak długo ma [illegible]

Trudno pominąć w tych rozważaniach uniwersytety z Polską Akademią Umiejętności na czele. Jest rzeczą charakterystyczną — powiada Szydłowski — że Akademia Umiejętności po dzień dzisiejszy nie ma wydziału nauk przyrodniczych, że dobiera członków według kryteriów politycznych. Wystarczy być sympatykiem lewicy, by nie móc dostać się do Akademii. Przykładem prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Marchlewski, pominięty dotychczas, mimo uznania jego wartości naukowych.

O NOWY STYL KULTURY

Tadeusz Hołuj określa sytuację kulturalną w Polsce obecnie jako uzależnioną w dużym stopniu od środowiska mieszczańskiego. Dzieje się w życiu kulturalnym to, co odpowiada potrzebom tych warstw, one kierują teatrem, muzyką, nauką, one właściwie rozstrzygają o kierunku polityki wydawniczej. Nowe warstwy: chłopi, robotnicy, pracownicy umysłowi, nowe czasy demokracji ludowej nie mają jeszcze swojego odpowiednika w życiu kulturalnym Ale należy pamiętać, że z dnia na dzień nie da się zmienić nadbudowy kulturalnej, jak to się stało z podbudową gospodarczą i polityczno - ustrojową.

Obowiązkiem lewicy społecznej jest obecnie praca nad budową nowego stylu kultury i dlatego nie należy organizować obecnego życia kulturalnego, ponieważ ono ma już swój plan, narzucony mu przez odpowiednie środowisko społeczne.

PRZEROST PESYMIZMU

Adam Polewka oponuje przeciwko ryczałtowemu uogólnianiu pewnych złych objawów w naszym życiu kulturalnym. Minęły dopiero dwa lata pracy pokojowej Intensywność naszego życia kulturalnego jest bardzo duża: przed wojną był w Krakowie jeden teatr, mocno subwencjonowany przez miasto. Obecnie jest dwanaście teatrów, którym nikt nie daje subwencji. Jeśli tak jest, że gra się sztuki mieszczańskie, to dzieje się to z dwóch względów: brak dobrych sztuk o wyraźnej tendencji postępowej a poza tym istnieje opór cechowy ZASP-u przeciwko nowym prądom w teatrze.

Aktorzy, licząc się z nastawieniem mieszczańskiej widowni, wolą sztuki społecznie bezbarwne, niż takie, które mają wyraźnie określoną linię polityczną. Należy uwzględnić i to, że wielu lewicowych pracowników kultury pełni jeszcze funkcje w aparacie państwowym, wielu długo pracowało na odcinku gospodarczym i społecznym i dopiero zwolna powracają oni do właściwej roboty kulturalnej.

Pesymistyczna ocena sytuacji kulturalnej Polski, jest zdaniem Polewki, niesłuszna. Osiągnięcia są duże i na wielu odcinkach. By móc należycie przedyskutować zagadnienie należałoby uprzednio sprecyzować należycie temat dyskusji. Tak ogólnikowo, jak to zostało postawione na tym zebraniu, dyskusja nie może dać bardziej pozytywnych wyników

Dziwne drogi „sportowej plotki"

JAROSŁAW. (S. S.). Na terenie całego państwa toczą się obecnie zawody piłkarskie mistrzów okręgowych klasy A o wejście do klasy państwowej. Okręg przemysłowo - jarosławski wyłonił mistrza piłkarskiego, Jarosławski Klub Sportowy popularny JKS, który w finałowym decydującym, trzecim spotkaniu w Rzeszowie, pod kierunkiem wytrawnego sędziego, prezesa Rzesz. Okr. Zw. Piłki Nożnej Strzeleckiego zwyciężył Polonię przemyską w stosunku 5 . 2, i następnie rozpoczął rozgrywki o wejście do Ligi, pokonując mistrza okr. rzeszowskiego Legię (Krosno) 2:1 i mistrza krakowskiego Tarnovię (Tarnów(4:2.

Już w 10 dni po zdobyciu mistrzostwa okr. przez JKS zaczęli jacyś anonimowi fanatycy sportowi nadsyłać do prasy alarmujące „wiadomości", że JKS „nie jest mistrzem" bo decydujący mecz 5:2 w Rzeszowie miał rzekomo „anormalny" przebieg, że zawody te są „unieważnione" itd. itd.

Istotnie okręg przemyski chwilowo nie zweryfikował skutkiem tych alarmów meczu JKS-u w Rzeszowie, ale naczelna władza sportowa PZPN natychmiast wynik zatwierdziła, ponieważ zarzuty przeciw prezesowi Strzeleckiemu, jakoby „anormalnie" prowadził zawody, okazały się nieprawdziwe. Nie przeszkodziło to anonimowym fanatykom dalej zasypywać opinii publicznej mistyfikacjami, co wywołało fatalne skutki, ponieważ na mistrz. mecz JKS z „Tarnovią" w ostatnim momencie gdy już na stadionie JKS-u było parę tysięcy widzów, Tarnovia chciała odjechać... do Przemyśla i zgodziła się wyjść na boisko dopiero, gdy JKS zapłacił jej 70 tysięcy zł., co uczynił będąc w sytuacji przymusowej i nie mogąc już odwołać zawodów.

Pozostał do rozwiązania problem, czy zawody te zostaną uznane (wobec wywołanego zamieszania) za mistrzowskie, zwłaszcza, że anonimowi fanatycy i tym razem stworzyli nowe „sensacje", jakoby grało „16 graczy" JKS-u, a przebieg meczu był zbyt „anormalny"... Mimo wyraźnego zatwierdzenia mistrzostwa JKS-u przez PZPN „sensacje" zrobiły o tyle swoje, że PZPN kazał te zawody powtórzyć.

Odbędą się one 10 sierpnia ponownie na stadionie JKS-u w Jarosławiu i budzą zrozumiałą sensację.

Pytanie teraz jakie konsekwencje czekają tych, którzy narobili swymi mistyfikacjami z fanatyzmem tak wielkiego zamieszania w mistrzostwach „ekstraklasy" i tylu szkód przysporzyli, a prasę narazili na mimowolne podanie nieścisłych wiadomości.

Jak załatwiona będzie sprawa 70 tysięcy zł., które nie zostałyby wypłacone nawet za zawody towarzyskie, gdyby nie ostatni moment wyjścia na boisko, czyli sytuacja „par excelence" przymusowa?

PZPN prowadzi dochodzenia w sprawie tych niezw[illegible]łych objawów fanatyzmu sportowego. Ponieważ dowcipniste autorzy anonimowych „telegramów" nie dali mimo wszystko za wygraną, stwierdzić należy jeden pewnik: Okręgi [illegible]niowej Polski mają już 3 m[illegible] w A-klasy, a są nimi: w okr. [illegible]kim „Tarnovia", w okr. p[illegible]m JKS, a w okr. rzeszowsk[illegible] Legia" (Krosno).

Faktu tego nie już nie zdoła zmienić wobec ostatecznej decyzji PZPN-u „Kampania" papierowa została również przez PZPN wyświetlona.

Z pobytu Duńczyków w Krakowie

(S) W tych dniach bawiła w Krakowie wycieczka 40 Duńczyków, której przewodniczka z Danii, Krystyna Nelleberg udzieliła nam interesującego wywiadu.

— Jak przedstawia się stan gospodarczy Danii?

— Dania znajduje się w bardzo ciężkich warunkach gospodarczych, ponieważ jej specjalność eksportowa — jaja, sery, masło i bekony są obecnie stosunkowo bardzo drogie. Bekony sporządzano ze specjalnego gatunku świń, których połowa została wybita, ponieważ pasza, dostarczana dawniej przez rynki światowe zarówno dla świń jak i dla krów (makuchy) obecnie jest bardzo trudna do zdobycia. W dodatku bekony te szły przeważnie do Anglii i do Niemiec, a obydwa te kraje nie są w stanie pozwolić sobie na tak luksusowe produkty.

— Jakie towary eksportuje Dania do Polski?

— Masło, maszyny rolnicze oraz konie (te ostatnie były przesyłane do Polski jako dary od Danii w ramach pomocy UNRRA).

— Czy w Danii żywność jest rozdzielana na kartki?

— Tylko i wyłącznie. Każdy otrzymuje pół kg masła i pół kg. margaryny na miesiąc. To samo dotyczy chleba i mięsa. Jedynie drób można kupić bez kartek, ale jest on bardzo drogi. Np. tradycyjna na Boże Narodzenie gęś kosztuje 10 dolarów.

— Jakie uczelnie wyższe znajdują się w Danii?

— Uniwersytety, Akademia sztuk Konserwatorium, oprócz szeregu specjalnego typu szkół. Prowadzona jest również katedra muzyki przy uniwersytecie w Kopenhadze.

Na tym rozmowę z przemiłą Dunką kończymy.

Stefania Szadkowska

Mistrzostwa piłkarskie ZRSS

(k). W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się międzyokręgowe rozgrywki piłkarskie z cyklu o mistrzostwo Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych na rok 1947.

Wyniki pierwszej serii rozgrywek w której spotkali się mistrzowie poszczególnych okręgów ZRSS są następujące:

Marymont (Warszawa) — OM TUR Hajnówka (Białystok) 3:0.

Garbarnia (Kraków) — PZL OM TUR (Rzeszów) 2:1.

San (Poznań) — Dąb (Szczecin) 4:2.

Grom (Gdynia) — Zryw (Olsztyn) 4:1.

Brda (Bydgoszcz) — RKS TUR (Łódź) 1:0.

Skra (Częstochowa) — Naprzód (Jędrzejów) 4:2.

Broń (Radom) — Unia (Lublin) 4:2.

Główny Wydział Techniczny ZRSS wyznaczył już spotkania ćwierćfinałowe. Dnia 15 sierpnia na boisku Garbarni w Krakowie odbędzie się spotkanie RKS Broń — RKS Garbarnia.

Dnia 10 bm. nastąpi zaległe spotkanie z 1-szej serii OM TUR Jelenia Góra z mistrzem okręgu katowickiego. Spotkanie odbędzie się w Jeleniej Górze.

Poza tym w Warszawie będzie miało miejsce spotkanie Marymont — Grom a w Bydgoszczy Brda — San.

Ostatnia rozgrywka ćwierćfinałowa odbędzie się pomiędzy zwycięzcą meczu mistrz Okręgu Katowickiego — OM TUR Jelenia Góra a RKS Skra w Częstochowie.

Społem - Krakus II

5:3 w tenisie

(P) Sport tenisowy jest sportem dla „mas", kosztuje bowiem masę pieniędzy. Mimo tego dzięki staraniom kierownictwa sekcji Społem a specjalnie Krakusa doszło do meczu pomiędzy tymi drużynami. Oczywiście Krakus wystąpił w rezerwowym składzie, gdyż pełny zespół z Horainem na czele „roznióśłby" młodą reprezentację Społem.

Udział młodych zawodników jest dla tenisa polskiego bardzo pocieszający. Odnośnie zawodów zauważyć musimy kilkakrotnie podkreślany już brak nie tylko drogiego sprzętu, ale też i.. trenerów. Prócz tego podkreślić należy brak ruchliwości sportowej w sekcjach AZS-u oraz klubów prowincjonalnych.

Wyniki meczu są następujące (zawodnicy Społem podani są na pierwszym miejscu):

[illegible]ngel: Ciężak, Klepacki 10:8, 8:6, [illegible]owski J. — Skotnicki 6:3, 6:0; Grabowski D. — Malecki 2:6, 6:3, 6:0; Szostak — Paprocki II 2:6, 0:6.

Singel pań: Wąsówna — Przystałówna 7:5, 4:6, 4:6.

Double: Ciężak, Grabowski J. — Klepacki, Malecki 6:3, 6:4; Grabowski D. Szostak — Paprocki II, Skotnicki 3:6, 6:4. 6:4.

Mixt: Wąsówna, Grabowski J., — Przystałówna, Klepacki 3:6, 4:6.

Ogólny wynik brzmi: 5:3 dla Społem.

Czołowi kolarze polscy

na torze Cracovii

Dnia 8 bm. o godz. 18-tej na torze KS Cracovii odbędą się zawody kolarskie organizowane przez KTK i RKS „Legia" z udziałem najlepszych kolarzy Polski, Napierały, Wiśniewskiego Bańskiego, Kupczaka, Dąbrowieckiego, Wyględy, Gabrycha, Janickiego, Janika i innych

LITERATURA, TEATR, FILM I MUZYKA

Jako ostatni zabrał głos poseł Bieńkowski. Ilościowo zrobiliśmy dużo, cyfry tego są dobrym wskaźnikiem. Zmiany ilościowe są zapowiedzią zmian jakościowych. Brak nam środków pieniężnych i sił ludzkich, odpowiednio przygotowanych. Kultura kosztuje drogo i trzeba było najpierw zorganizować gospodarkę i stosunki polityczne, by móc spokojnie myśleć o nowych poczynaniach kulturalnych — Bieńkowski pomija świadomie takie dziedziny życia kulturalnego jak teatr i częściowo wielką literaturę piękną. Zdaniem jego największe znaczenie dla podniesienia poziomu kulturalnego szerokich mas ludowych ma literatura piękna średniej miary, następnie nowoczesny film oraz muzyka.

Teatr jest zjawiskiem wielkomiejskim, wspaniałe utwory literatury pięknej czytają co najwyżej dziesiątki tysięcy, ale pisma Sienkiewicza, Orzeszkowej, Rodziewiczówny, Kraszewskiego i innych czytają miliony. Brak nam nowej literatury drugiej klasy, która kształci umysły najszerszych warstw: nie mamy jeszcze [illegible] Szołochowa, któreго powieści wychowują milionowe masy sowieckie w nowym duchu

Brak nam dobrego filmu polskiego. Stan rzeczy w dziedzinie filmu wywołuje już nawet zniecierpliwienie w kołach rządowych, ponieważ niedomagania w tej dziedzinie produkcji kulturalnej mają wpływ na ogólną sytuację kulturalną. Nie mamy autorów filmowych, scenarzuszy, reżyserów, operatorów. Łatamy importem zagranicznym, nie mając własnego repertuaru polskiego. Dzięki radiu umuzykalnianie społeczeństwa czyni postępy, ale daleko nam do poziomu wielu innych narodów.

Bieńkowski zapowiada w ciągu roku zmiany na odcinku pracy kulturalnej: pewne posunięcia pozwolą lepiej opanować rynek wydawniczy praca naukowa ma być wyraźnie uprzywilejowana w stosunku do innych dziedzin, ponieważ obecny stan rzeczy w tej dziedzinie kryje niebezpieczeństwo zastoju w nauce której wielkie znaczenie w życiu nowoczesnego społeczeństwa jest chyba bezsporne.

Artur Bardach

Repr. KBW — Repr. OW Kraków

(P) W dalszym ciągu piłkarskich rozgrywek odbędą się w niedzielę o godz. 18-tej na boisku Cracovii interesujące zawody pomiędzy reprezentacjami KBW a OW.

Drużynowe kolarskie mistrzostwa Polski

(P) W niedzielę przeprowadzono szosowe zawody kolarskie o drużynowe mistrzostwo Polski.

Zwycięstwo uzyskała drużyna „Elektryczność" (Warszawa) w składzie: Kapiak, Siemiński, Włodarczyk i Mich, która przebyła trasę 100 km w czasie 2 godz. 50,15 min

Na następnych miejscach uplasowały się drużyny: Sarmata (Napierała, Wiśniewski Bański, Olszewski) oraz ŁKS Legia (Kraków), SKP (Warszawa) Broń (Radom) i Stomil (Poznań).

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 20 — Balet Parnella — gościnny występ.

MIEJSKI STARY TEATR — godz 19,30 — „Szklana menażeria" Wiliams'a Tennesse — gościnny występ zespołu Teatru Kameralnego Domu Żołnierza w Łodzi.

TEATR „SCALA" TUR — godz. 19 — „I co z takim robić" R. Niewiarowicza z Zakilcką i Wesołowskim.

TEATR „GROTESKA" (Jana 6) — godz. 19.30 — „Człowiek za burtą" —komedia Cwojdzińskiego z Władysławem Walterem.

W KINACH:

KINA OD DNIA 29-GO LIPCA

APOLLO I SZTUKA: Pięciu zuchów

ŚWIT: Płonące żagiew.

WARSZAWA: Knock-out.

WANDA: Miłość na lekarstwo.

WOLNOŚĆ: A imię ich Miljon.

UCIECHA: My z Kronsztadtu.

GDAŃSK: Wielki przełom

POCZĄTKI SEANSÓW: Sztuka — 15.30, 17.30, 19.30: Świt i Uciecha — 15.30, 17.30 i 20.00: pozostałe kina — 16.00 18.00, 20.00.

KINO OŚWIATOWE INSTYTUTU FILMOWEGO, ul Garncarska 1 — godz 17.00 i 18.30: „Łopuszna — ziemia nieznana" — „Paprocie" — „Skrzydlaci architekci".

ROZKŁAD DYŻURÓW NOCNYCH I ŚWIĄTECZNYCH W APTEKACH KRAKOWSKICH od dnia 2 — 9. 8. 1947 roku

„Pod Białym Orłem" — Rynek Główny 45, mgra Marcisiewicza — Stradom 2,, „Pod Aniołem" — Dietla 76, „Pod Orłem" — Plac Zgody 18, „Pod Jagiellą" — Plac Matejki 2, „Warszawska" — 29 Listopada 17, im. Królowej Jadwigi — Karmelicka 9, „Pod Matką Boską" — Krowoderska 74 w Dębnikach — Madalińskiego 7, mgr Popiel — Zapolskiej w Bronowicach Małych — Wyspiańskie[illegible]

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpiecz[illegible] [illegible]nej dnia 7 sierpnia dr Helbich Adam — Kopernika 23 — tel. 549-30.

Listy do Redakcji

Obywatelu Redaktorze!

Jak dobrze, że kultura upragniona jest dla szerokich mas pracujących ale - niech diabli wezmą tę całą fikację. Zresztą Wy w kinach nie bywacie, bo kart wstępu Wam nie dali — niby — żeby nie pisać co tam się dzieje.

Idę ja po pracy, czyli po 16 godzinie i myślę: kupię bilet i skoczę na obiad, to się z Manią na szóstą przejdziemy na film.

Przyszedłem — a tu już parę kilkanaście osób stoi przed kasą, a okienko zamknięte.

— Przepraszam pana — zaczepiłem jakiegoś faceta — a o której otwierają?

— Godzinę przed seansem — odburknął.

Stoję i czekam, a z tyłu ogon rośnie i rośnie, myślę sobie, że dla pracujących czyli na zniżki to przedsprzedaży nie ma, tylko dla inicjatywy prywatnej i krew mnie zalewa.

A tu patrzę, a w hallu szczury biegają jak koty. Ze sali muzyka gra, a one tańczą. Już chciałem uciekać, ale okienko otwarli, a zresztą, bez biletów tak późno do Mani nie miałem odwagi wracać. Kupiłem.

— Programik — ?

— Nie dziękuję — odpowiadam.

— A legitymację pan ma? — pyta się ten co bilety przerywa.

Ale Mania mówi, żebym wziął program i wziąłem.

Otwarli salę dziesięć minut po 6-tej wchodzimy, bileterów nie ma. Szukam naszych miejsc ale na nich siedzi już dwóch facetów.

— Przepraszam panów to są moje miejsca — zau[illegible]am.

— Siądź-że se pan, gdzie jest wolne — odpyszczył ten g[illegible]ubszy.

— Dobrze — mówię, — ale numery...

A tu światło zgasło, a z tyłu zaraz psykanie i głosy: — Co pan stoi? Siadać tam Kucnij cholero! i te de.

Usiadłem z przodu, aż mi w oczach migało.

A po filmie przeglądam program i co tam stoi:

„Pamiętajcie, że na wasze usługi jest do dyspozycji przedsprzedaż biletów do wszystkich kin". A na ostatniej stronie: „PT Publiczności polecamy bufet po cenach rynkowych".

A pytam się — Obywatelu redaktorze — czy po pierwsze nie szkoda papieru, po drugie po jakich cenach ma być polecany bufet, po trzecie — kiedy będzie porządek w kinach, a po czwarte kiedy będą naprawdę udogodnienia dla pracujących w oglądaniu filmów

Z szacunkiem

Ro

Sekret „Habakuka"

Niesamowity pomysł Geoffreya Pyke

mógł zaważyć na losach wojny

W sztabie imperialnym w czasie wojny istniał specjalny oddział tzw. „kombinowanych operacyj", podlegający bezpośrednio Churchillowi. Jego zadaniem było opracowywanie nowych projektów i metod, które miały przyśpieszyć zwycięstwo.

Wiele rewelacyjnych wynalazków przeszło w latach 1940 — 1945 przez biura oddziału. Ale rekord oryginalności pobił pomysł uczonego brytyjskiego Geoffreya Pyke

W starszym już staromodnie ubranym, łysawym człowieku, który pewnego dnia zjawił się w biurach oddziału z prośbą o dopuszczenie go do lorda Mountbattena nie było nic niezwykłego, z wyjątkiem może jarzących oczu maniaka, lub geniusza. Mountbatten nie miał jednak czasu i Pyke złożył obszerny raport pt. „Habakuk", po czym opuścił biuro, zostawiwszy na wszelki wypadek swój adres.

PŁYWAJĄCA WYSPA

Już za dwa dni szef oddziału „Kombinowanych Operacyj" poprosił uczonego do siebie. Mountbattena oszołomiła wprost lektura „Habakuka". Po raz pierwszy w swej karierze wojskowej nie [illegible] rozważaniem niezwykłego pomysłu Pyke'a.

zjawił się rano w Oddziale, zajęty

Projekt wynalazcy wydał się lordowi wprost opatrznościowym. Mimo całej fantastyczności pomysłu przypominającego koncepcje [illegible] Ilsa i Vernego Mountbatten od razu zorientował się, że jeżeli u[illegible] się zbudować „Habakuka" to bitwa o Atlantyk i inwazja Europy będą wygrane najdalej w ciągu roku.

Pyke proponował mianowicie skonstruowanie olbrzymiej lodowej platformy, dwukrotnie dłuższej od „Quen Mary". Masa 2 milionów ton lodu pływałaby po oceanach, jako niezniszczalny gigantyczny lotniskowiec i ruchoma baza morsko - powietrzna. Nie trzeba zapominać, że była to połowa roku 1942. Alianci nie mieli prawie zupełnie lotniskowców i brak było baz, z których mogliby kontrolować Atlantyk i Pacyfik.

Pomysł Pyke'a został zaprezentowany przez Churchilla [illegible] Mountbattena radzie wojennej. Lord rozpoczął swe przemówienie od stwierdzenia: „W Habakuku (szyfr oznaczający lodową wyspę) mamy środek wygrania tej wojny". A Churchill, który miał genialną intuicję w sprawach wojennych nie ukrywał „oszałamiających korzyści, jakie da Aliantom gigantyczny lotniskowiec"

CHURCHILL EKSPERYMENTUJE W WANNIE

Ostatecznie mimo oporu i wątpliwości admiralicji przeforsowano przeprowadzenie wstępnych badań, czy wogóle „Habakuk" może zostać skonstruowany

Eksperymenty z fizycznymi właściwościami lodu dały rozmaite rezultaty. Sceptycy triumfowali, wskazując, że lód topi się, pęka i łamie, gdy go się łączy w duże bloki. Ale Pyke nie dał za wygraną. Spróbował wzmocnić tafle lodowe masą drzewną. Wynik był więcej niż pozytywny. Powstał nowy gatunek lodu tzw. pikeryt, równie twardy i silny jak beton. Usiłowano przy próbach wytrzymałości stopić bryłę pikerytu we wrzącej wodzie. Ale pikeryt wytrzymał doskonale gorąca Churchill tak zainteresował się nowym wynalazkiem, że sam eksperymentował kawałkami pikerytu u siebie w domu w wannie/

Przystąpiono do opracowania modelu „Habakuka" Ze względu na fale oceaniczne jego wysokość obliczono na 16 m. Ściany grubości 12 m miały być z zewnątrz pokryte specjalnym nietopliwym materiałem, chłodzonym, przez instalację, umieszczoną wewnątrz lodowej wyspy. Olbrzymie motory, umieszczone w stalowych kabinach po bokach „Habakuka" miały stanowić jego napęd. Model wyspy lodowej w skali [illegible] zakotwiczono na jednym z jezior kanadyjskich i próby manewrowania i wytrzymałości na gorąco dały jak najlepsze wyniki.

ADMIRALICJA TORPEDUJE HABAKUKA

Churchill wydał już rozkaz skonstruowania prawdziwego Habakuka". Przygotowania jednak trwały niespodziewanie długo a w międzyczasie sytuacja na Atlantyku uległa znacznej poprawie. Na konferencji w Quebec zakwestionowano opłacalność lodowej wyspy, wskazując, że materiały, zużyte przy jej budowie można w ówczesnym stadium wojny, gdy nie ma się już noża na gardle, zastosować gdzie indziej. Churchilla przegłosowano. Niewątpliwie główną rolę w storpedowaniu „Habakuka" grały osobiste ambicje Admirałów, którzy upatrywali w lodowym lotniskowcu groźnego rywala wielkich okrętów wojennych.

Pyke gdy dowiedział się, że „Habakuk" nie powstanie, powiedział tylko jedno zdanie: „Anglia zawsze się spaźnia! Nic nie może być zrealizowane w tym kraju od razu!'"

„OVERBOARD"

Ale pomysł „Habakuka" nie od razu zniknął z umysłów sztabowców. Gdy na początku 1944 r. w połączonych sztabach opracowywano plany przewiezienia i co trudniejsze wyładowania mas ludzkich i broni na wybrzeżu normandzkim, oficerowie Mountbattena zaproponowali modyfikację „Habakuka" w formie olbrzymiej tafli pikerytu, której brzegi byłyby idealnie dostosowane do określonego odcinka linii wybrzeża w Normandii. „Habakuk", który w swej wersji nazywał się „Overboard" miał przepłynąć Kanał La Manche i dobić do wybrzeża francuskiego Piechota, czołgi, i artyleria przeszłaby wówczas „suchą stopą" z lodowej wyspy na plaże normandzkie. Jednak i ten pomysł zarzucono na korzyść słynnego „Pluto" (podmorskiego rurociągu) i ruchomych portów.

Losy „Habakuka" dowodzą, że nikt jeszcze nie został uznany prorokiem we własnym kraju.

Wiadomości sporto[illegible]e

Czy ppłk. Reyman jest złym kpt. sportowym PZPN

KATOWICE. — Przywykło się ostatnio winę za złą grę, czy za porażkę narodowej jedenastki polskiej zwalać na kapitana sportowego PZPN ppłk. **Henryka Reymana.** Cóż to nie wypisują różne pisma sportowe i niesportowe pod adresem tego człowieka, w rękach którego leży sprawa zestawienia reprezentacyjnej jedenastki. Szereg pism, a wśród nich nawet zdarzają się fachowe, przypuszcza ostre ataki na ppłk. Rey[illegible] zarzucając mu niejednokrotnie brak fachowości, patriotyzm dzielnicowy itd. itd

Biorąc pod uwagę niepowodzenia naszej jedenastki reprezentacyjnej, należałoby się solidaryzować z tymi atakami i wielkim głosem wołać o najszybszą zmianę kapitana sportowego.

Samo życie jednak wykazuje, że nie kapitan sportowy jest tutaj winien i nie on ponosi odpowiedzialność za porażki naszej drużyny. Pisma, które w sposób najbardziej zdecydowany atakują politykę kapitana sportowego, biorą go z drugiej strony, może nawet podświadomie w obronę. Że tak jest, możemy się łatwo przekonać. Otóż popularne pismo sportowe „Sport" bodaj jedno z największych i najpopularniejszych w Polsce, ogłosiło konkurs-plebiscyt, polegający na tym, że czytelnicy głosują na najlepszą reprezentacyjną jedenastkę narodową. Konkurs pod hasłem **„Czytelnicy zestawiają Repr. Polski"** wykazał po pierwszych już tygodniach, że czytelnicy ze wszystkich niemal stron Polski solidaryzują się idelanie z kapitanem sportowym i składy, wystawiane przez nich, w niczym się prawie [illegible] różnią od składu, jaki grał przeciwko Rumunii. Jedynie na lewym skrzydle Barański zdystansował Czachora, czy Bobulę. Na pozostałych pozycjach w pierwszym zestawieniu, ogłoszonym przez „Sport", widzimy. **Broma, Gedlka, Barwińskiego, Jabłońskiego I, Parpana, Jabłońskiego II, Giergla, Gracza, Cieślika i Kulawika.**

A więc, jaki wniosek z tego. Sądzimy, że jeden tylko. Okazuje [illegible] to nie kapitan sportowy PZPN nie ma pojęcia o zestawia[illegible] składu, ale że gracze ci najlepsi są jeszcze tak słabi, że drużyna nasza mecze międzynarodo[illegible]e musi przegrywać.

No bo jeśli sami czytelnicy [illegible]ażają, że **Brom, Barwiński, Parpan, czy Giergiel** są najlepsi, jeśli uważają w tak przytłaczającej większości, to prawdopodobnie [illegible] kraju na swoich pozycjach. No a przecież kapitan sportowy wystawia tylk[illegible]

Międzyokręgowe mistrzostwa Polski w piłce nożnej

Zw. Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych RP.

W niedzielę dnia 10 bm. odbędą się w Jeleniej Górze zawody piłkarskie między mistrzem okręgu katowickiego ZRSS, którym został RKS „Naprzód" Janów a mistrzem okręgu wrocławskiego którego barw bronić będzie Klub Sportowy OMTUR Jelenia Góra.

Ze względu na to, że okręgowe mistrzostwa ZRSS odbywają się systemem pucharowym **„przegrywający odpada"** wyjazd naszego mistrza do Jeleniej Góry wzbudził wielkie zainteresowanie w robotniczych masach sportowych.

Jest nadzieja, że zawodnicy RKS z których niektórzy jak **Bąk, Dronia, Górecki** i inni w niejeden raz bronili barw Śląska, to także i w robotniczych mistrzostwach Polski wydadzą z siebie maksimum wysiłku. Ambicja i chęć zwycięstwa, które cechują zawodników Śląska napewno dopomoże do uzyskania zwycięstwa nie tylko w Jeleniej Górze ale i w następnych rozgrywkach. Robotniczy świat sportowy oczekuje od swoich pupilów jak najlepszych wyników.

Mecz bokserski przy akompaniamencie piorunów

Baildon — ZZK Katowice 4:6

KATOWICE. We wtorek na boisku ZZK w Katowicach odbyło się ciekawe spotkanie pięściarskie między zespołami **ZZK KATOWICE, a Baildonem.** Mecz przerwany został po pierwszej rundzie walki w wadze średniej na skutek burzy i deszczu.

Do chwili przerwania spotkania prowadziła ZZK 6:4. Mecz wywołał wielkie zainteresowanie i wokół ringu zgromadziło się około 2000 widzów. Magnesem przyciągającym tych zwolenników boksu miała być walka w wadze ciężkiej między nową gwiazdą Śląska **Drapałą a Popandą,** którego pamiętamy z kilku udanych występów w roku ub., kiedy to jeszcze jako uczeń Szydły robił pierwsze kroki bokserskie w drużynie WMKS.

Niestety do tej ciekawej walki nie doszło z powodów wyżej wymienionych. Z pięciu walk jakie oglądaliśmy jedynie dwie stały na dość dobrym poziomie, a to **Bibrzycki—Pierończyk** w wadze lekkiej i **Paszek—Pawliczek** w półśredniej.

Wydaje się nam że obydwaj pięściarze ZZK tak **Bibrzycki** jak i Paszek powinni walczyć o jedną kategorię niżej. Bibrzycki ma większe szanse na odniesienie sukcesów w wadze piórkowej jak i Paszek w lekkiej.

Pozostałe trzy walki stały na bardzo słabym poziomie i były raczej bijatyką. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco. Zawodnicy ZZK na pierwszym miejscu.

Waga musza: **Janota przegrał wysoko na pkt. z Jauernikiem, waga kogucia Kusz uległ po nieciekawej walce na pkt. Chmielowi, waga piórkowa: Kicinger wygrał wysoko na pkt ze Strzodą, waga lekka: Bibrzycki po najładniejszej walce dnia pokonał na pkt. Pierończyka, waga półśrednia: Paszek wygrał lekko z Pawliczkiem na pkt.**

Zawody w ringu prowadził b. dobrze ob. Kulik.

[illegible]